



Maria Weronika Knoch

Prezydent Ignacy Mościcki na Północnym Mazowszu i Kurpiach w 1930 r.

Każde spotkanie z głową państwa to wielkie wydarzenie, zarówno dla mieszkańców miasta, jak też – a może tym bardziej – mniejszej miejscowości. Wizyty tego typu stanowią niejako kontynuację objazdów państwa przez władców – w taki sposób w średniowieczu sprawowano władzę („rex ambulans” – król podróżujący)¹.

Z trzech prezydentów II RP to Ignacy Mościcki okazał się najwytrwalszym podróżnikiem. Jeden z objazdów odbył po terenie woj. warszawskiego. W okresie od 25 V do 1 VI 1930 r. odwiedził ponad 60 wybranych miejscowości. To pierwszy przypadek, by głowa państwa polskiego ruszyła w trasę na tak długi okres. Zarówno późniejsze, jak i wcześniejsze wyjazdy obejmowały 1–2 podróże na konkretne uroczystości, święta czy spotkania. Do omawianego objazdu podobna była jedynie wizytacja woj. stanisławowskiego².

W 1930 r. w czasie wizyty w wybranych miejscowościach woj. warszawskiego Ignacemu Mościckiemu towarzyszyli m.in. wojewoda warszawski Stanisław Twardo (1883–1982)³, dowódca Okręgu Korpusu I Warszawa gen. bryg. Jan Karol Wróblewski (1871–1937)⁴, dowódcy okręgów korpusów oraz dywizji i starostowie na podlegających im terenach, Szef Kancelarii Cywilnej Prezydenta Adam Lisiewicz (pełniący funkcję radcy), syn Prezydenta i jednocześnie zastępcą szefa kancelarii cywilnej Michał Mościcki, zastępcą Szefa Gabinetu Wojskowego Prezydenta ppłk dypl. Wojciech Fyda (1894–1944), szef Okręgowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia

¹ Szerzej zob. A. Gąsiorowski, *Podróże panującego w średniowiecznej Polsce*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 25 (1973), 2, s. 41–76; tenże, *Stacje królewskie w średniowiecznej Polsce*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 20 (1972), 2, s. 243–265.

² S. Jakubczak, *Pan Prezydent niech żyje!*, „To i owo”, 14 (2010), 23, s. 19, dostępne w Internecie (dostęp 29 I 2017 r.): <http://archiwum.toiowo.eu/index.php/784-aktualnosci/2010/2137-pan-prezydent-niech-izyje>.

³ Stanisław Twardo (1883–1982) – polski inżynier, działacz niepodległościowy, żołnierz, działacz państwowy i urzędnik II Rzeczypospolitej. W okresie 28 XI 1927 r.–3 VII 1934 r. wojewoda warszawski. *Stanisław Twardo*, dostępne w Internecie (dostęp 29 IV 2017 r.): https://pl.wikipedia.org/wiki/Stanis%C5%82aw_Twardo.

⁴ Jan Karol Wróblewski (1871–1937) – od 1926 r. dowódca okręgu Korpusu V Kraków, cieszył się zaufaniem J. Piłsudskiego. *Jan Karol Wróblewski*, dostępne w Internecie (dostęp 16 II 2017 r.): https://pl.wikipedia.org/wiki/Jan_Karol_Wr%C3%B3blewski.

Wojskowego⁵ mjr Lewin oraz adiutanci przyboczni rotmistrz Wacław Calewski i kapitan Bolesław Suszyński⁶. Trasa podróży biegła m.in. przez Marki, Serock, Pułtusk, Maków Mazowiecki, Krasnosielec, Baranowo, Przasnysz, Chorzele, Mławę, Ciechanów, Płońsk, Wyszogród, Czerwińsk, Płock, Nieszawę, Ciechocinek, Brześć Kujawski, Gostynin, Łowicz, Brochów, Żelazową Wolę, Kampinos, Błonie, Grodzisk i Jabłonnę.

Niniejszy artykuł koncentruje się tylko na obszarze Północnego Mazowsza i zachodniej Kurpiowszczyzny, przyjętym przez autorkę na terenie od Pułtuska i okolic na południu do granicy polsko-niemieckiej na północy oraz od rzeki Omulew na wschodzie do Mławy i Płońska na zachodzie. Opracowanie ma na celu uporządkowanie dotychczasowej wiedzy na temat wizyty I. Mościckiego na omawianym terenie w 1930 r., prezentację odnalezionych źródeł oraz korektę błędnych ustaleń, chociażby związanych z datacją tej podróży (podawane były: 1920 r.⁷, maj 1928 r.⁸, maj 1929 r.⁹, początek czerwca 1930 r.¹⁰, połowa czerwca 1930 r.¹¹, czerwiec 1930 r.¹², 1931 r.¹³ czy 1933 r.¹⁴), funkcjonujących w literaturze lokalnej czy na stronach internetowych, a przez to przenikających do świadomości mieszkańców. Autorka pochyliła się nad tym odcinkiem podróży I. Mościckiego po woj. warszawskim, trwającym 4 dni (25–28 V 1930 r.), ze względu na znajomość źródeł i opraco-

⁵ Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego powołany został rozporządzeniem Rady Ministrów z 28 I 1927 r. Wcześniej za stowarzyszenia przysposobienia wojskowego uznane były: Związek Strzelecki, Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” i Związek Harcerstwa Polskiego. Rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych z 21 III 1927 r. określało strukturę Urzędu. Odpowiadał on za prowadzenie wszelkich prac związanych z wychowaniem fizycznym i przysposobieniem wojskowym społeczeństwa, a także ich koordynację. Na szczeblach wojewódzkich, powiatowych i miejskich tworzone odpowiednie komitety W.F. i P.W. Szkolenia odbywały się na kursach i obozach. Obejmowały mężczyzn ochotników w wieku od 15 do 30 lat. W 1937 r. przysposobienie wojskowe stało się przedmiotem obowiązkowym we wszystkich liceach i na wszystkich uczelniach, trwającym 2 lata. Przysposobienie Wojskowe Kobiet zaczęło działalność w 1929 r. Od roku 1939 wywierało większy nacisk na masowe szkolenie. Szkoleniami zdołano objąć 10% kobiet w wieku od 19 do 45 lat. Funkcjonowały także specjalistyczne P.W., np. konne, morskie i wodne, lotnicze, broni pancernej, radiotelegraficzne, pocztowe, kolejowe, leśne, drogowe, elektrotechniczne, geograficzne. Szerzej zob. P. Rozwadowski, *Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego (1927–1939)*, Warszawa 2000.

⁶ *Wyjazd P. Prezydenta Rzplitej*, „Kurier Warszawski” [dalej: KW], 110 (1930), 141, s. 26; *Sprawozdanie z podróży Pana Prezydenta Rzeczypospolitej po ziemiach Województwa Warszawskiego*, „Przebój”, 2 (1930), 6, s. 4.

⁷ Z. Cierliński, *Na północ od Przasnysza. Baranowo, Chorzele, Jednorożec*, Przasnysz 1996, s. 22; A. Drwęcki, *Dzieje ochotniczych straży pożarnych w powiecie przasnyskim*, Przasnysz 2002, s. 101.

⁸ R. Waleszczak, *Przasnysz i powiat przasnyski w latach 1866–1939*, Przasnysz 1999, s. 295.

⁹ A. Białczak, *Dzieje Baranowa i ziem nad Płodownicą i Omulwią. Mała kurpiowska ojczyzna*, Baranowo-Ostrołęka 2005, s. 223.

¹⁰ R. Waleszczak, *Chorzele. Zarys dziejów*, Chorzele 1992, s. 227.

¹¹ M.M. Grzybowski, *Janowo. Szkic z dziejów parafii*, Płock 2002, s. 75.

¹² T. Wojciechowska, *Jednorożec. Historia wsi*, Jednorożec 2015, s. 93.

¹³ *Szkoła Podstawowa im. Marii Konopnickiej w Głinojecku. Historia*, dostępne w Internecie (dostęp 29 IV 2017 r.): <http://www.spiglinojeck.republika.pl/>.

¹⁴ Z. Cierliński, *Na północ od Przasnysza...*, dz. cyt., s. 23.

wań go dotyczących. Pomija pozostałe odcinki trasy, odsyłając zainteresowanych do źródeł i opracowań¹⁵. Podstawę źródłową artykułu stanowią relacje prasowe oraz wspomnienia mieszkańców. Całość uzupełnia bogaty zbiór fotografii, pochodzących z różnych źródeł, zebranych przez autorkę jako ilustracja do opisywanego zagadnienia.

Prezydent Ignacy Mościcki wyruszył w trasę po woj. warszawskim z Zamku Królewskiego w Warszawie o 9:00 w niedzielę 24 V 1930 r.¹⁶. Po wizycie w Markach i Serocku¹⁷ dojechał do Łubienicy. Tam oglądał „jeden z największych w Polsce ogrodów owocowych, założony przez właściciela majątku Jana Dłużewskiego”¹⁸, położony nad Narwią. Ogród ciągnął się na długości 3 km. Prezydent obejrzał też miejscowy park, a następnie spożył śniadanie, *które minęło w miłym nastroju staropolskiej gościnności*. Po zwiedzeniu miejscowej mleczarni spółdzielczej Prezydent ruszył w dalszą drogę¹⁹.

W Kacicach Mościcki odwiedził gospodarstwo posła Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem (BBWR) Stanisława Deptuły²⁰. Wieś ta w okresie międzywojennym „słynęła z postępu, gospodarności i społecznego zaangażowania mieszkańców w rozwój organizacji niepodległościowych i rozwój powiatu”²¹. Podkreślał to w rozmowie z Głową Państwa poseł Deptuła, dopowiadając, że nigdy nie zaciągał pożyczek pomimo kryzysu gospodarczego, na co Mościcki odparł: *„Otóż to właśnie, powinniśmy się starać o samowystarczalność finansową, a nawet wzorem prowadzenia gospodarstwa jest możliwość zachowania rezerwy”*²².

¹⁵ Prasa informująca o podróży I. Mościckiego po woj. warszawskim jest dostępna w bibliotekach cyfrowych, zob. *Bandera Prezydenta Rzplitej na falach Wisły*, „Ilustrowany Kurier Codzienny” [dalej: IKC], 21 (1930), 142, s. 11; *Dalszy ciąg objazdu Prezydenta Rzplitej po województwie warszawskim*, tamże, 143, s. 9; *Koloniści niemieccy ślubują wierność Polsce wobec Prezydenta Rzplitej*, tamże, 141, s. 9; *Podróż P. Prezydenta Rzeczypospolitej po województwie warszawskim*, „Monitor Polski” [dalej: MP], 13 (1930), 121, s. 5; *Podróż P. Prezydenta Rzplitej*, KW, 110 (1930), 142, s. 2; *Pan Prezydent na uroczystościach szopenowskich w Żelazowej Woli*, IKC, 21 (1930), 145, s. 12; *Prezydent Rzplitej wśród ludu księżackiego*, tamże, 144, s. 10; *Z pobytu P. Prezydenta w woj. warszawskim*, MP, 13 (1930), 123, s. 2; *Z pobytu P. Prezydenta Rzeczypospolitej w woj. warszawskim*, tamże, 124, s. 2–3; tamże, 125, s. 2; tamże, 126, s. 2–3. Krótki film z wizyty w Łowiczu dostępny jest na stronie Repozytorium Cyfrowego Filmografii Narodowej (dostęp 13 II 2017 r.): <http://www.repozytorium.fn.org.pl/?q=pl/node/4128>. Inne źródła niedostępne online: *Sprawozdanie z podróży Pana Prezydenta...*, dz. cyt., s. 4, 8–14; S. Twardo, *Podróż Pana Prezydenta Rzeczypospolitej po Województwie Warszawskim*, „Mazowsze Płockie i Kujawy”, 5 (1930), 12, s. 87–88. Poza tym zob. S. Jakubczak, *Pan Prezydent niech żyje!...*, dz. cyt., s. 19.

¹⁶ *Podróż Prezydenta Rzplitej po woj. warszawskim*, IKC, 21 (1930), 138, s. 11.

¹⁷ Zob. S. Jakubczak, *Pan Prezydent niech żyje!...*, dz. cyt., s. 19.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ *Sprawozdanie z podróży Pana Prezydenta...*, dz. cyt., s. 5.

²⁰ Stanisław Deptuła (1880–1947) - rolnik w Kacicach (pow. pułtusi), działacz Kółek Rolniczych im. S. Staszica, Ochotniczej Straży Pożarnej, członek Centralnego Związku Kółek Rolniczych, współzałożyciel Powiatowej Szkoły Rolniczej w Pułtuskach (1916), poseł do Sejmu II kadencji (1928–1930) z listy BBWR. *Deptuła Stanisław*, dostępne w Internecie (dostęp 29 I 2017 r.): https://bs.sejm.gov.pl/F?func=find-b&request=000000297&find_code=SYS&local_base=ARS10.

²¹ M. Owsiewski, *Dwie wizyty Prezydenta RP prof. Ignacego Mościckiego w Pułtuskach w okresie Międzywojennym*, „Gazeta Pułtуска”, 3 (1995), 6, s. 10.

²² *Sprawozdanie z podróży Pana Prezydenta...*, dz. cyt., s. 5.

Potem Mościcki odwiedził szkołę rolniczą w Gołądkowie o kierunku ogrodniczo-hodowlanym, zbudowaną z kasy Sejmiku Pułtuskiego w latach 1920–1923. Tam witał go – w imieniu grona pedagogicznego i wychowanków – dyrektor szkoły Kazimierz Muraszko²³. W Gołądkowie oprócz uczniów zebrał się zarząd gminy Winnica z wójtem Henrykiem Żebrowskim i mieszkańcy powiatu²⁴. Następnie przedstawiono P. Prezydentowi prace nad trwałą naprawą dróg gruntowych przy pomocy odpowiednich maszyn²⁵. Po dokonaniu wpisu w księdze pamiątkowej Prezydent ruszył w dalszą drogę²⁶.

Do Pułtuska kolumna prezydencka jechała przez Przeradowo. We wsi inż. powiatowy Dębski pokazał I. Mościckiemu *ulepszoną drogę gruntową*²⁷.

O godz. 12:25 orszak zjawił się w Pułtusku, gdzie z tej okazji wszystkie domy były przyozdobione²⁸. Prezydenta przywitał generał Antoni Szylling, dowódca 8. Dywizji Piechoty z Modlina, w skład której wchodził 13. Pułku Piechoty z Pułtuska²⁹, oraz korpus oficerów pod dow. ppłk. Jana Zientarskiego-Lizińskiego³⁰. To właśnie przy koszarach wojskowych ustawiono bramę powitalną. Przy dźwiękach „Mazurka Dąbrowskiego” I. Mościcki przeszedł wzdłuż kompanii honorowej wojska. Potem Gość wpisał się do księgi pamiątkowej pułtuskiego pułku³¹. Następnie samochodem w asyście konnej Związku Strzeleckiego udał się na rynek na spotkanie z mieszkańcami ziemi pułtuskiej oraz duchowieństwem diecezji płockiej³². Na trasie ustawiono kilka bram powitalnych, z których uwagę zwracała ta wykonana przez członków Ochotniczej Straży Pożarnej³³. Tu za nią Prezydent, witany przez burmistrza Stanisława Zabokrzyckiego (1892–1940) w towarzystwie członków rady miejskiej, odebrał dyplom honorowego obywatela miasta Pułtuska. Na rynku zebrały się też oddziały straży miejskiej z komendantem powiatowym Bolesławem Bukowskim oraz

²³ *Podróż P. Prezydenta Rzeczypospolitej po województwie warszawskim*, MP, 13 (1930), 121, s. 5; E. Lewandowski, *Szkoły rolnicze w Gołądkowie 1924–1984*, Gołądkowo 1984, s. 13; K. Łebkowska, H. Kowalczyk, konsultacja A. Zalewski, *Zarys historii szkoły w Gołądkowie w latach 1924–2004*, [w:] *80 lat Szkoły Rolniczej w Gołądkowie*, Gołądkowo 2004, s. 7.

²⁴ M. Owsiewski, *Dwie wizyty Prezydenta RP...*, dz. cyt., s. 10.

²⁵ *Podróż P. Prezydenta Rzeczypospolitej po województwie warszawskim*, MP, 13 (1930), 121, s. 5.

²⁶ M. Owsiewski, *Dwie wizyty Prezydenta RP...*, dz. cyt., s. 10.

²⁷ *Sprawozdanie z podróży Pana Prezydenta...*, dz. cyt., s. 5.

²⁸ *Podróż P. Prezydenta Rzeczypospolitej po województwie warszawskim*, MP, 13 (1930), 121, s. 5.

²⁹ Szerzej zob. T. Kowalski, J. Szczepański, *Dzieje 13 pułku piechoty*, Warszawa-Pułtusk 1996.

³⁰ J. Zientarski (1894–1982) – legionista, żołnierz w okresie II RP. Prowadził jednostki wojskowe m.in. w Łowiczu, Piotrkowie, a od listopada 1929 r. dowodził 13 pp w Pułtusku, awansując w 1932 r. na pułkownika. P.M. Boroń, *Zientarski-Liziński Jan (1894–1982)*, dostępne w Internecie (dostęp 29 I 2017 r.): http://www.24ikp.pl/skarby/ludzie/krajanie/zientarski_jan/art.php.

³¹ *Sprawozdanie z podróży Pana Prezydenta...*, dz. cyt., s. 5.

³² T. Kowalski, J. Szczepański, *Dzieje 13 pułku piechoty...*, dz. cyt., s. 144.

³³ *Sprawozdanie z podróży Pana Prezydenta...*, dz. cyt., s. 5.

wojsko³⁴. Następnie Mościcki udał się do kolegiaty pw. Zwiastowania NMP. Tam przywitał go przybyły specjalnie na tę okazję bp płocki Antoni Julian Nowowiejski³⁵.



Fot. 1. I. Mościcki w Pułtusku 25 V 1930 r. A) Przejście przez miasto.
B) W drodze na zamek. Zbiory Jozef Pilsudski Institute of America.
C) Burmistrz Pułtusk w otoczeniu radnych miasta wita I. Mościckiego.
D) Na wzgórzu zamkowym. Źródło: *Sprawozdanie z podróży...*, dz. cyt., s. 5.
Zbiory Jozef Pilsudski Institute of America.

Po wysłuchaniu nabożeństwa (zapewne majowego) w kolegiacie biskup wygłosił mowę hołdującą Majestatowi RP w osobie Prezydenta³⁶. Gość pod okiem konserwatorów zabytków podziwiał wyjątkowy wystrój świątyni³⁷. Kolejnym punktem prezydenckiej podróży był budynek pułtuskiego starostwa powiatowego, dokąd Prezydent dotarł, przechodząc *wśród długiego szpaleru organ[izacji – przyp. M.W.K.] zawod[owych – przyp. M.W.K.] i społecz[nych – przyp. M.W.K.]*³⁸.

³⁴ M. Owsiewski, *Dwie wizyty Prezydenta RP...*, dz. cyt., s. 10.

³⁵ Antoni Julian Nowowiejski (1858–1941) – biskup diecezjalny płocki w latach 1908–1941, od listopada 1930 r. arcybiskup, błogosławiony Kościoła katolickiego, zamordowany w obozie w Działdowie. Szerzej zob. D. Majewski, *Błogosławiony abp Antoni Julian Nowowiejski*, Włocławek 2001.

³⁶ M.M. Grzybowski, *Związki profesora Ignacego Mościckiego z Płockiem i Mazowszem*, „Notatki Płockie”, 29 (1984), 1–2 (118–119), s. 20.

³⁷ M. Owsiewski, *Dwie wizyty Prezydenta RP...*, dz. cyt., s. 10.

³⁸ *Sprawozdanie z podróży Pana Prezydenta...*, dz. cyt., s. 5.

W budynku starostwa p. wojewoda Twardo wygłosił interesujący referat, obrazujący rezultaty prac w kierunku ulepszenia aparatu urzędniczego, umożliwiając zainteresowanym jaknajszybsze załatwienie spraw³⁹. Wojewoda podkreślił w swoim wystąpieniu zalety tzw. systemu bezdziennikowego, konieczność zbliżenia petenta z urzędnikiem oraz wprowadzenia wygodnego i zarazem estetycznego umeblowania w budynkach urzędowych⁴⁰.



Fot. 2. A) Prezydent RP Ignacy Mościcki w Pułtusku.

Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-A-1592.

B) Powitanie 13 pułku piechoty w Pułtusku.

Źródło: *Sprawozdanie z podróży...*, dz. cyt., s. 7.

C. Dyplom honorowego obywatela miasta Mławy dla I. Mościckiego.

Źródło: Ignacy Mościcki – *Prezydent Rzeczypospolitej*, dostępne w Internecie (dostęp 25 IV 2017 r.): <http://www.mlawa.pl/>.

Następnie Mościcki przyjął *hołd urzędników starostwa, sądownictwa, duchowieństwa (...)*⁴¹. Potem spotkał się z delegacjami organizacji społecznych i zawodowych oraz zwiedził Ośrodek Oświaty miasta Pułtuska⁴². W renesansowym zamku biskupów płockich wydano też uroczyste śniadanie na cześć Prezydenta⁴³. Podczas posiłku zgromadzonym czas umilała orkiestra 13 pułku piechoty⁴⁴.

³⁹ *Podróż P. Prezydenta Rzeczypospolitej po województwie warszawskim*, MP, 13 (1930), 121, s. 6.

⁴⁰ *Sprawozdanie z podróży Pana Prezydenta...*, dz. cyt., s. 5.

⁴¹ *Podróż P. Prezydenta Rzplitej*, KW, 110 (1930), 142, s. 3.

⁴² *Sprawozdanie z podróży Pana Prezydenta...*, dz. cyt., s. 5.

⁴³ M. Owsiewski, *Dwie wizyty Prezydenta RP...*, dz. cyt., s. 10.

⁴⁴ *Sprawozdanie z podróży Pana Prezydenta...*, dz. cyt., s. 5.

Po owacyjnym pożegnaniu przez mieszkańców Pułtusa Mościcki odjechał do Głódowa. Od rynku do granic miasta, na ul. Kościuszki, Prezydenta prowadziła sztafeta lekkoatletów z Wyszkowa. Następnie Prezydent jechał szosą Pułtusk-Karniewo, która została wybudowana przez Powiatowy Zarząd Drogowy według pomysłu inż. Aleksandra Gajkowicza. W związku z toksycznym działaniem spalin na odcinku 8 km szosa została obsadzona drzewami owocowymi⁴⁵. Jak relacjonowano w ówczesnej prasie, *W Głódowie prezes okręgowego urzędu ziemskiego, p. Rosłaniec przedstawił Głowie Państwa wytyczne pracy nad reformą rolną, ze specjalnem uwzględnieniem dziedziny komasacji*⁴⁶. Relacja dotyczyła realizacji projektu na terenie pow. pułtuskiego⁴⁷.

Następnie Prezydent przejeżdżał przez Karniewo w pow. makowskim, gdzie do powitania Gościa przygotowały się władze samorządowe oraz mieszkańcy. Kierowniczką szkoły podstawowej w Karniewie, Sabina Nieniałowska, zgromadziła młodzież. Wychowawca Stanisław Makówka czuwał na ustawieniu się uczniów w dwuszerę. Wybrano delegację młodzieży z kwiatami. Jednak prezydencka kolumna nie zatrzymała się i pomknęła dalej⁴⁸.

Maków Mazowiecki był kolejnym przystankiem na trasie podróży Głowy Państwa po woj. warszawskim. Jak podkreślano w prasie, do miasta Mościcki wjechał szczególnie witany przez rolników. Oficjalnego powitania dokonał starosta makowski, Tadeusz Kowalski. Dzięki relacji dyrektora Szczygielskiego *Pan Prezydent zapoznał się z urządzeniem elewatora oraz z próbami regulacji obrotu zbożem w powiecie*⁴⁹.

Z Makowa Mościcki wyjechał do Gąsewa Poduchownego, gdzie zwiedził dom ludowy⁵⁰. Wybudowało go społeczeństwo wsi na potrzeby ogólnowiejskie w latach 1925–1927. Został poświęcony 15 VIII 1928 r. i otrzymał imię Marszałka Józefa

⁴⁵ M. Owsiewski, *Dwie wizyty Prezydenta RP...*, dz. cyt., s. 10.

⁴⁶ *Podróż P. Prezydenta Rzplitej*, KW, 110 (1930), 142, s. 13.

⁴⁷ *Sprawozdanie z podróży Pana Prezydenta...*, dz. cyt., s. 5.

⁴⁸ M. Owsiewski, *Dwie wizyty Prezydenta RP...*, dz. cyt., s. 10.

⁴⁹ *Podróż P. Prezydenta Rzplitej*, KW, 110 (1930), 142, s. 13; *Sprawozdanie z podróży Pana Prezydenta...*, dz. cyt., s. 5.

⁵⁰ Budynki takie były „miejscem spotkań wspólnoty, wspólnoty zogniskowanej w wielkiej rodzinie, gdzie pod jednym dachem godziły się ze sobą wiejskie organizacje społeczno-gospodarcze i kulturalno-oświatowe, wymieniając się terminami zebrań i spotkań towarzyskich. Na co dzień zaś mieściły się jadalnie, herbaciarnie, ochronki dla dzieci, ludowe biblioteki i czytelnie czasopism, gdzie czas wolny od pracy spędzało się na miłej pogawędce z sąsiadami, gdzie słuchało się wieści, które z szerokiego świata przynosiły gazety, a potem i radio. W świetlicy takiego domu odbywały się także kursy przysposobienia zawodowego, próby chóralno-orkiestrowe, pogadanki naukowe, gry i zabawy integracyjne oraz amatorskie przedstawienia teatralne jak również muzyczne z koncertami włącznie. W nim wreszcie dochodziło do zabaw tanecznych oraz uroczystości patriotycznych i religijnych oraz do tych, bardziej związanych z życiem codziennym pomniejszych rodzin”. M.M. Mysiakowski, *Domy ludowe – ludowe nie tylko w nazwie*, „Tygodnik Ciechanowski”, 32 (2011), 37, s. 17.

Piłsudskiego⁵¹. Budynek stał się miejscem spotkań i prób orkiestry strażackiej. I. Mościcki uroczyście otworzył dom ludowy, *witany serdecznem przemówieniem przez przedstawiciela organizacji budowy Domów ludowych, p. Sosińskiego*⁵². Prezydent spotkał się również ze strażakami, odwiedził salę taneczną i nawet zatańczył podczas wspólnej zabawy⁵³.

Tego dnia Mościcki odwiedził też Krasnosielec, gdzie był tylko 5 minut, witany w kilku słowach przez wójta Tomasza Zduniaka, ks. kan. Zygmunta Serejko i rabina Icchaka Josefa Silberberga⁵⁴. Obserwator tych wydarzeń zanotował: *Świta jego [prezydenta – przyp. M.W.K.] bardzo piękna i dla ludzi adiutanci pokażniejsi, niż on sam*⁵⁵.

W Drąždzewie, ostatniej na trasie przejazdu miejscowości pow. makowskiego, Gościa powitał Stefan Morawski, starosta przasnyski⁵⁶. Prezydent przyjął też meldunek miejscowej straży pożarnej, powstałej 3 lata wcześniej⁵⁷. O pobycie I. Mościckiego w Drąždzewie wiemy z relacji Zofii Szytych. Warto przywołać jej wspomnienie w całości: *W maju 1930 r. miałam zaszczyt witać w Drąždzewie prezydenta Polski Ignacego Mościckiego: „W imieniu kolegów i koleżanek witam Cię, Najdostojniejszy opiekunie dziatwy szkolnej. Może w niedalekiej przyszłości to, co w sercach naszych mieści się złożymy na szali obowiązków względem Ojczyzny. Dziś nie potrafimy tego inaczej okazać, jak tylko okrzykiem: Pan Prezydent niech żyje! Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska niech żyje!”. Krótkie powitanie odbyło się na krzyżówkach, przy domu Chrzanowskich. Zebrały się tłumy. Do stojącego obok samochodu składano kwiaty. Po wygłoszeniu powitania wręczyłam prezydentowi bukietik konwalii. Podziękował, pogłaskał mnie po głowie i podarował mi wielką torbę z upominkami. Nawet początkowo nie wiedziałam, co w niej jest, ponieważ najbardziej ucieszyłam się z tego, że nie oddał*

⁵¹ B. Kielak, *Tradycja Mazowsza. Powiat makowski. Przewodnik subiektywny*, Warszawa 2012, s. 71.

⁵² *Podróż P. Prezydenta Rzplitej*, KW, 110 (1930), 142, s. 13.

⁵³ D. Budelewski, *Rozwój pożarnictwa w powiecie makowskim w okresie międzywojennym*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego”, 27 (2013), s. 41.

⁵⁴ Fragment notatki W. Grzybowski, [w:] Z. Szytych, *Witałam prezydenta Mościckiego*, oprac. T. Kruk, „Wieści znad Orzycy”, 6 (2014), 2 (82), s. 18. Nazwiska ustalone na podstawie: A. Grochowski, *Tomasz Zduniak. Wójt Gminy Krasnosielec w latach 1919–1931. Mój pradziadek*, „Krasnosielcki Zeszyt Historyczny”, 3 (2012), 3 (12), s. 36–38; M.M. Grzybowski, *Jubileusz 600-lecia parafii Krasnosielec 1386–1986*, „Studia Płockie”, 15 (1987), s. 213; K. Olzacka, *Krasnosielec*, dostępne w Internecie (dostęp 5 II 2017 r.): <http://www.kirkuty.xip.pl/krasnosielec.htm>.

⁵⁵ Fragment notatki W. Grzybowski, [w:] Z. Szytych, *Witałam prezydenta Mościckiego...*, dz. cyt., s. 18.

⁵⁶ Stefan Morawski – w czasie I wojny światowej walczył w armii rosyjskiej, po 1918 r. wstąpił do Wojska Polskiego. Uczestnik powstań śląskich, następnie pracownik bankowy, potem inspektor funduszu bezrobocia w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej. Od 1927 r. starosta przasnyski. *Ziemia Kurpiów – powiat przasnyski*, „Przebój”, 2 (1930), 10, s. 23.

⁵⁷ *Sprawozdanie z podróży Pana Prezydenta...*, dz. cyt., s. 5; J. Gacioch, *Drąždzewo z Ziemią Krasnosielcką w tle*, „Krasnosielcki Zeszyt Historyczny”, 7 (2016), 1 (27), s. 170.

do samochodu mojego bukiecika, i że te konwalie zachował dla siebie. To była dla mnie niesamowita radość i przeżycie. We wsi były wielkie przygotowania do tej uroczystości, porządki na podwórkach. Wszystkie domy pomalowano wapnem na białło. Szkoła też tym żyła. Na próbach z tekstem powitania wypadłam najlepiej spośród czterech dziewcząt, więc komisja zdecydowała, że wystąpię przed prezydentem. Bardzo się ucieszyłam takim wyróżnieniem. Jednak mojej radości nie podzielała moja mama: – Dzieciaku, ja nie mam ciebie w co ubrać. – Dodam, że nie tak w co, jak za co, taka była prawda. I wtedy z pomocą pospieszyła nam zamożna ciocia Mackiewiczowa z Chłopiej Łąki. Kupiła materiał, zadbała o resztę. Krawcowa uszyła mi piękną sukienkę i wystąpiłam z mową powitalną. W imieniu młodzieży witała prezydenta Stasia Chrzanowska. (...) Pamiętam jedno z pytań prezydenta do mieszkańców: – Co gospodarz spożywa jako pierwsze, gdy wróci z pola? W odpowiedzi pokazano dzieżkę mleka i bochen chleba⁵⁸.

W Drąždzewie i Baranowie, jak błędnie informowała ówczesna prasa, znajdują się posterunki Straży Granicznej, które wystąpiły na powitanie w pełnym składzie i uzbrojeniu⁵⁹. Straż Graniczna jako formacja służąca ochronie polskich granic została powołana do życia przez prezydenta RP Ignacego Mościckiego w dniu 28 III 1928 r.⁶⁰. W 1930 r. na omawianym terenie placówki graniczne (komisariaty w Chorzelach, Krukowie i Działdowie, placówki II linii w Chorzelach, Przasnyszu, Mławie, Krukowie i Janowie oraz placówki I linii w Chorzelach, Sosnówku, Wasilach Zygnach, Zarębach i Janowie) podporządkowane były Inspektoratowi Granicznemu nr 2 w Przasnyszu. Wszystkie podlegały pod Mazowiecki Inspektorat Okręgowy nr 1 Straży Granicznej w Ciechanowie⁶¹.

W prasie pisano: *thumbie przybyli na powitanie Głowy Państwa koloniści niemieccy, jak również przedstawiciele ludności żydowskiej, których delegaci w przemówieniach swych, nacechowanych szczerością, dziękowali za życzliwe traktowanie przez władze polskie ludności, bez różnicy wyznania i narodowości. Zapewniali przytem Włodarza Rzeczypospolitej o swojej lojalności i chęci współpracy dla dobra wspólnej Ojczyzny*. W miejscowościach nadgranicznych witano Prezydenta szczególnie owacyjnie, a mieszkańcy *thumbie* gromadzili się przy bramach triumfalnych, które, jak przekonywano, budowano w niemal każdej wsi, przez którą przejeżdżał Gość⁶².

⁵⁸ Fragment notatki W. Grzybowskiego, [w:] Z. Sztych, *Witałam prezydenta Mościckiego...*, dz. cyt., s. 16.

⁵⁹ *Pan Prezydent wśród Straży Granicznej*, „Czaty”, 6 (1930), 16–17, s. 15.

⁶⁰ Dz. U. 1928 nr 37 poz. 349.

⁶¹ A.K. Sobczak, *Mazowiecki Inspektorat Okręgowy Straży Granicznej w Ciechanowie w latach 1928–1939*, Ciechanów 2015, s. 64–65.

⁶² *Z pobytu P. Prezydenta w woj. warszawskim*, MP, 13 (1930), 122, s. 3.

Wzruszający był moment, gdy przed kościołem dziewczęta, ubrane w barwne stroje kurpiowskie, otoczyły Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z wieńcami z żywego kwiecia i odprowadziły do świątyni, na której progu powitał Go ks. Kanonik [Józef – przyp. M.W.K.] Zaremba⁶⁵. Po odśpiewaniu „Te Deum”, ks. Kanonik wygłosił podniosłe kazanie, wyrażając radość w imieniu ludności kurpiowskiej za zaszczyt, jaki spotkał tę część kraju, iż Najwyższy Dostojnik raczył odwiedzić mieszkańców puszczy i dodać im otuchy do dalszej pracy dla dobra państwa⁶⁶. W „Przeboju” podkreślano, że środowisko Kurpiów, pozdrawiających Prezydenta w Baranowie, wyróżnia się głęboko zakorzenioną kulturą ludową, przejawiającą się w gwarze, strojach ludowych oraz obyczajach. Głowę Państwa witano śpiewem, twierdząc, że należy mu wystawić pomnik jako pierwszemu z Prezydentów, który zawitał na Kurpie⁶⁷.

Po krótkim nabożeństwie majowym, w którym Mościcki wziął udział, orszak udał się między szpalerem miejscowego ludu (...) do chaty kurpiowskiej zbudowanej jeszcze przed 125 laty i ozdobionej wewnątrz typowymi kurpiowskimi wycinankami. Następnie P. Prezydent otwiera wystawę ręknych robót kurpiowskich, wyrażając podziw nad harmonią barw i misterną robotą⁶⁸. Jak zanotowano, Poprzedzony następnie przez oryginalną orkiestrę kurpiowską (...) Dostojny Gość (...) obecny był na zabawie ludowej tzw. „Wesele Kurpiowskie”⁶⁹. Wszystkie części wesela składały się z rodzajowych tańców i gęsto przeplatano śpiewem⁷⁰. Na przedstawienie Gość został doprowadzony przez pannę młodą i druhnę, które z niebywałą swobodą ujęły Pana Prezydenta pod ręce (...). Jak pisano później, *Był to dowód miłości dla Prezydenta Mościckiego i swoboda ludu, który nigdy nie zaznał pańszczyzny*⁷¹.

Wspomnianą sztukę odegrała miejscowa młodzież na podstawie scenariusza ks. Władysława Skierkowskiego⁷². Reżyserkę przedstawienia była żona Aleksandra

⁶⁵ Tenże, *W stulecie budowy kościoła parafialnego pw. Narodzenia Najświętszej Panny Marii w Baranowie*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego”, 28 (2014), s. 43.

⁶⁶ *Podróż P. Prezydenta Rzplitej*, KW, 110 (1930), 142, s. 13.

⁶⁷ Z.J. Krasuski, *I witały Go dzwony*, „Przebój”, 2 (1930), 6, s. 3.

⁶⁸ *Sprawozdanie z podróży Pana Prezydenta...*, dz. cyt., s. 5.

⁶⁹ *Podróż P. Prezydenta Rzplitej*, KW, 110 (1930), 142, s. 13.

⁷⁰ *Sprawozdanie z podróży Pana Prezydenta...*, dz. cyt., s. 5.

⁷¹ Gen. Jan Wróblewski D-ca O.K.Nr 1 w swojej podróży z Panem prezydentem Rzplitej (specjalny wywiad dla „Przeboju”), „Przebój”, 2 (1930), 7, s. 5.

⁷² *Wesele Kurpiowskie* opracował ks. Władysław Skierkowski (1886–1941) - polski duchowny katolicki, badacz i popularyzator kultury kurpiowskiej, członek Towarzystwa Naukowego Płockiego, autor zbioru pieśni kurpiowskich *Puszcza kurpiowska w pieśni*. Jako wikariusz w Myszyńcu (1913–1915) zainteresował się folklorem kurpiowskim. Marcelina Rościszewska, dyrektorka gimnazjum im. Reginy Żółkiewskiej w Płocku, zaproponowała kapłanowi opracowanie kurpiowskich obrzędów weselnych w formie scenicznej w celu wystawienia ich przez uczniów. Kapłan zajął się stroną muzyczną widowiska, a libretto napisał Adam Chętnik, etnograf i piewca Kurpiowszczyzny. Opracowaniem ks. W.

Masiaka, sekretarza gminy Baranowo⁷³. Rolę panny młodej grała Weronika Białczak, zaś pana młodego – Witold Konkiel. Wedle relacji J. Śmiecińskiego, *kiedy pan Prezydent dowiedział się, że parę młodych grali narzeczeni i pobiorą się na jesieni według zwyczaju kurpiowskiego – poprosił, ażeby po przedstawieniu przyszedli do Pana Prezydenta, gdyż pragnie podziękować im za dobrą grę w odtworzeniu ról młodej pary. Jednocześnie sam zaprosił się na wesele, prosząc o podanie daty ślubu, to na tę uroczystość przyjedzie*⁷⁴. I rzeczywiście, w dniu wesela w Baranowie⁷⁵ pojawili się: adiutant Prezydenta⁷⁶, szef Gabinetu Wojskowego Prezydenta RP płk Jan Głogowski, starosta przasnyski Antoni Wojciechowski⁷⁷ i komendant powiatowy Policji Państwowej. Goście przywieźli *bogaty prezent*⁷⁸ od Mościckiego – komplet srebrnych sztućców na 24 osoby⁷⁹.

Skierkowskiego zainteresował się dyrektor Teatru Miejskiego w Płocku, Tadeusz Skarżyński. Od 1928 r. *Wesele na Kurpiach* wystawiano na deskach teatrów w Płocku i Warszawie. Aktorzy płockiego teatru wystawiali sztukę ks. Skierkowskiego także w innych miastach w Polsce, spotykając się z życzliwym przyjęciem. Sztuka była pokazywana również w 1935 r. podczas Tygodnia Sztuki Ludowej w Brukseli i Antwerpii, ale również w miejscowościach na Kurpiach i Mazowszu, np. w Baranowie w 1930 r. oraz w Jednorozcu i Przasnyszu w 1956 r. (por. Archiwum Muzeum Historycznego w Przasnyszu, *Wesele Kurpiowskie* oprac. przez zespół amatorski z Jednorozca wystawione w Pow. Domu Kultury w Przasnyszu w roku 1956, sygn. Mżr 441). *Władysław Skierkowski*, dostępne w Internecie (dostęp 25 II 2017 r.): https://pl.wikipedia.org/wiki/W%C5%82adys%C5%82aw_Skierkowski.

⁷³ Pokłosem wizyty I. Mościckiego w Baranowie było wyróżnienie przyznane A. Masiakowi za działalność społeczną i samorządową. Wedle *Podróż P. Prezydenta Rzplitej*, KW, 110 (1930), 142, s. 13 Masiak został udekorowany *srebrnym krzyżem zasługi* już podczas wizyty I. Mościckiego, a dekoracji dokonał wojewoda S. Twardo. Jednak relacja *Odznaczony pracownik samorządowy*, „Przebój”, 2 (1930), 9, s. 9 sugeruje, że wyróżnienie to A. Masiak odebrał dopiero jesienią 1930 r.

⁷⁴ Relacja J. Śmiecińskiego z „Pamiętnika Przasnyskiego”, [w:] P. Kaszubowski, *Prezydent Mościcki na Ziemi Przasnyskiej...*, dz. cyt., s. 4.

⁷⁵ W aktach metrykalnych parafii Baranowo z 1930 r. nie odnaleziono informacji o zaślubinach Weroniki Białczak i Witolda Konkiela. Siedemnastoletnia Weronika Białczak, córka Franciszka i Franciszki z Krakowieckich, w dniu 10 XI 1930 r. wyszła za mąż za dwudziestotrzyletniego Stanisława Orzola z Nakła w gm. Jednorozec, syna Józefa i Marianny z Królów. W 1930 r. brak natomiast informacji o zaślubinach Witolda Konkiela. Oznacza to, że relacja w prasie o tym, że osoby grające parę młodą podczas przedstawienia były zaręczone, jest błędna. Poprawna zaś jest informacja o ślubie i weselu na jesieni 1930 r. w Baranowie, ponieważ z tej miejscowości pochodziła W. Białczak, toteż zabawę urządzono w tej wsi. Archiwum Urzędu Stanu Cywilnego w Baranowie, Akta ślubne za 1930 rok, akt nr 66, s. 87.

⁷⁶ Nie doprecyzowano, o którego z kilku adiutantów Prezydenta chodziło.

⁷⁷ A. Białczak, *Dzieje Baranowa...*, dz. cyt., s. 223 podaje, że starostą przasnyskim był wówczas Tadeusz Koziorowski z Rypina. W rzeczywistości pełnił on funkcję starosty przasnyskiego w latach 1923–1927, zastąpił go potem S. Morawski, na stanowisku pozostający do 1930 r. W latach 1930–1935 urząd starosty przasnyskiego sprawował Antoni Wojciechowski i to on witał w pow. przasnyskim Prezydenta Mościckiego. R. Waleczak, *Przasnysz...*, dz. cyt., s. 282.

⁷⁸ *Podróż P. Prezydenta Rzplitej*, KW, 110 (1930), 142, s. 13.

⁷⁹ Poza tym Mościcki odwdziaczył się Kurpiom, zapraszając z rewizytą seniora Piotra Tabakę i panią Masiakową, reprezentujących powiat przasnyski, na przyjęcie dla przedstawicieli wizytowanych powiatów woj. warszawskiego. Podobno na spotkaniu pewien generał – już mocno podchmielony – pragnął wnieść toast, ale robił to bardzo nieporadnie, na co Piotr Tabaka z Baranowa, siedzący obok dostojnika, miał odpowiedzieć: „Pan Generał w czasie mowy toastowej jękał się jak uczeń pierwszej klasy – usłysz Pan jak ja będę przemawiał”. Mowa Tabaki był przepełniona patriotyzmem, a w reakcji na nią wielu podchodziło do mieszkańca Baranowa, gratulując mu i podrzucając go do góry wśród

Na pożegnanie Prezydenta mieszkańcy Baranowa odśpiewali „Rotę”⁸⁰. *Ze wzruszeniem żegnały Go tłumy zgromadzonego ludu, gdy już odjeżdżał z obręb szumiących lasów i łąków zbóż, nie mogąc dłużej pozostawać między Kurpiami*⁸¹. Podczas pobytu Mościckiego w Baranowie mowę wygłosił przedstawiciel mieszkańców, Piotr Tabaka. J. Śmieciński twierdził, że była to mowa powitalna⁸², zaś autor relacji w „Kurjerze Warszawskim”, będącej przedrukiem z „Monitora Polskiego”, informował o mowie pożegnalnej⁸³.

Relacje świadków, opublikowane w „Pamiętniku Przasnyskim”, pozwalają twierdzić, że do majątku Żurawskich w Obrębcu Mościcki udał się dopiero po uroczystościach w Przasnyszu, przewidzianych jako kolejny punkt programu, co wydawałoby się logiczniejszym posunięciem, zwłaszcza jeśli spojrzymy na lokalizację tych miejscowości na mapie. Jednak jeśli weźmiemy pod uwagę napięty harmonogram podróży, to jasnym jest, że na koniec dnia, po pobycie w Baranowie i zapewne wyczerpującym udziale w tanecznej zabawie, Prezydent chciał zatrzymać się i odpocząć w miejscu mu przyjaznym, tym bardziej, że była to niedziela. Mościcki pojechał więc *do Obrębca na obiad, gdyż Prezydenta łączyło pokrewieństwo z dziedzicem tamtejszym Stanisławem Żurawskim*⁸⁴. Wydaje się jednak, że to informacja błędna, ponieważ Żurawski i Mościcki nie byli ze sobą spokrewnieni, a jedynie skoligaceni. S. Żórawski był żonaty z Aliną Schürr. Jej siostra Zofia wyszła za mąż za Ignacego Bojanowskiego (1869–1956) z Gruduska, który był bratem ciotecznym Prezydenta RP⁸⁵.

rzęsiстых oklasków. Relacja J. Śmiecińskiego z „Pamiętnika Przasnyskiego”, [w:] P. Kaszubowski, *Prezydent Mościcki na Ziemi Przasnyskiej...*, dz. cyt., s. 4; A. Białczak, *Dzieje Baranowa...*, dz. cyt., s. 223–224.

⁸⁰ Wedle relacji *Sprawozdanie z podróży Pana Prezydenta...*, s. 14 podczas wizyty Mościckiego w Baranowie została założona pierwsza w województwie spółdzielnia Związku Pracy Kobiet Obywatelskiej, skupiająca kobiecą wytwórczość. Jednak A. Białczak, *Organizacje społeczne i kulturalne w Baranowie w okresie II Rzeczypospolitej*, „Rocznik Przasnyski”, 3 (2016), s. 138 twierdzi, że baranowski oddział ZPOK powstał dopiero w 1934 r.

⁸¹ Z.J. Krasuski, *I witały Go dzwony...*, dz. cyt., s. 3.

⁸² Relacja J. Śmiecińskiego z „Pamiętnika Przasnyskiego”, [w:] P. Kaszubowski, *Prezydent Mościcki na Ziemi Przasnyskiej...*, dz. cyt., s. 4.

⁸³ *Podróż P. Prezydenta Rzplitej*, KW, 110 (1930), 142, s. 13.

⁸⁴ Relacja Z. Stachowskiej z „Pamiętnika Przasnyskiego”, [w:] P. Kaszubowski, *Prezydent Mościcki...*, dz. cyt., s. 4. Szerzej na temat S. Żórawskiego zob. P. Kaszubowski, *Stanisław Żórawski (1882–1940) z Obrębca w powiecie przasnyskim – portret ziemianina*, [w:] *Ziemianie Mazowsza. Działalność społeczno-gospodarcza mazowieckich ziemian w okresie od XVIII do XX wieku*, red. B. Umińska, Ciechanów 2014, s. 205–210.

⁸⁵ Warto też podkreślić, że dom rodzinny Prezydenta (wówczas już nieistniejący) mieścił się niedaleko Obrębca – w Mierzanowie (ob. gm. Regimin, pow. ciechanowski), gdzie Mościccy niegdyś dzierżawili majątek. Rodzina gospodarzyła również w pobliskich Klicach, bowiem w 1854 r. dobra wskutek kontraktu kupna sprzedaży nabył Walenty Mościcki, dziadek Prezydenta. W młodości I. Mościcki bywał tu w okresie wakacji i ferii, jak również odwiedzał okolicę w czasach studenckich. Informacje o związkach rodzinnych I. Mościckiego ze S. Żórawskim uzyskano od Adama A. Pszczółkowskiego. Zob. M.M. Grzybowski, *Związki profesora Ignacego Mościckiego z Płockiem...*, dz. cyt., s. 18; K. Szmit, *XIX-wieczne dwory Północnego Mazowsza i ich wpływ kształtowanie życia mazowieckiej wsi na*

W Obrębku podczas posiłku *serdeczny toast na cześć Pana Prezydenta wzniosł gospodarz domu. Okrzyk: „Dostojny Pan Prezydent niech żyje!” powtórzyli obecni z entuzjazmem. Po obiedzie Pan Prezydent udał się na spoczynek*⁸⁶. W Obrębku Prezydent spędził noc, zanim pojechał dalej, spotkał się z dziećmi z miejscowej ochronki i przedszkola, które w poniedziałek 26 maja o 9:30 zgotowały mu *burzliwą owację*⁸⁷.

Do stolicy powiatu przasnyskiego Prezydent dojechał pół godziny później na zaproszenie rotm. Zygmunta Młota-Przepałkowskiego, byłego legionisty⁸⁸. Przasnyszanin Telesfor Ostrowski wspominał, że dzień przyjazdu Prezydenta *był pogodny*⁸⁹. Mościcki zjawił się *w towarzystwie wojewody Twardo, dowódcy O. K. I. generała Wróblewskiego oraz świty*⁹⁰. W Przasnyszu przy bramie triumfalnej *zgotowano p. Prezydentowi burzliwą owację*⁹¹. Witany przez starostę Morawskiego, duchowieństwo⁹², burmistrza miasta Feliksa Wiecińskiego⁹³, przedstawiciele organizacji społecznych⁹⁴ oraz dowódcę II Dywizji Kawalerii płk. Strzeмиńskiego, Mościcki przeszedł przed frontem plutonu honorowego 11 pułku ułanów oraz Związku Strzeleckiego, Ochotniczej Straży Ogniowej oraz organizacji Przysposobienia Wojskowego.

Następnie Prezydent spotkał się z mieszkańcami miasta w budynku Gimnazjum i Liceum – wówczas był to najbardziej reprezentacyjny obiekt w mieście. Zbudowana w latach 1918–1923 szkoła stała na rogu ulic Błonie i Królewieckiej, niemal dokładnie na miejscu cerkwi Narodzenia NMP przy ul. Błonie.

przykładzie majątku Klice, praca magisterska, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Olsztyn 2008, [b.n.s.], dostępne w Internecie (dostęp 25 II 2017 r.)

: http://historyzm.pl/biblioteka/klice/dwory_klice.pdf.

⁸⁶ *Podróż P. Prezydenta Rzplitej*, KW, 110 (1930), 142, s. 13.

⁸⁷ *Sprawozdanie z podróży Pana Prezydenta...*, dz. cyt., s. 5; *Z pobytu P. Prezydenta w woj. warszawskim*, „Monitor Polski”, 13 (1930), 122, s. 3.

⁸⁸ Zygmunt Przepałkowski ps. *Młot* (1893–1940) – legionista, a następnie podporucznik kawalerii Wojska Polskiego. Został przeniesiony w stan spoczynku 10 III 1927 r. ze stopniem rotmistrza. Od 1927 r. pracował w administracji państwowej. Pełnił stanowisko starosty powiatu makowskiego, następnie baranowickiego i wilejskiego (1932–1934), był naczelnikiem wydziału w zarządzie miejskim Warszawy, starostą powiatu przasnyskiego (od 1936). Zginął w lesie katyńskim. Został upamiętniony m.in. nazwą ulicy w Przasnyszu. Relacja Z. Stachowskiej z „Pamiętnika Przasnyskiego”, [w:] P. Kaszubowski, *Prezydent Mościcki na Ziemi Przasnyskiej...*, dz. cyt., s. 4; *Zygmunt Młot-Przepałkowski*, dostępne w Internecie (dostęp 27 I 2017 r.): https://pl.wikipedia.org/wiki/Zygmunt_M%C5%82ot-Przepa%C5%82kowski.

⁸⁹ Relacja T. Ostrowskiego, [w:] P. Kaszubowski, *Prezydent Mościcki na Ziemi Przasnyskiej...*, dz. cyt., s. 4.

⁹⁰ *Z pobytu P. Prezydenta w woj. warszawskim*, MP, 13 (1930), 122, s. 3.

⁹¹ *P. Prezydent Rzeczypospolitej zwiedził w swej podróży pogranicze pol.-niem.*, „Gazeta Lwowska”..., dz. cyt., s. 2.

⁹² W okresie międzywojennym w Przasnyszu żyli przedstawiciele trzech wyznań: rzymskokatolickiego, mojżeszowego i ewangelicko-augsburskiego. R. Waleszczak, *Przasnysz...*, dz. cyt., s. 306–320.

⁹³ Feliks Wieciński był ostatnim przedwojennym burmistrzem Przasnysza. Funkcję sprawował od 1928 r. Tamże, s. 284.

⁹⁴ W 1930 r. w Przasnyszu działały: Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, Przasnyskie Okręgowe Towarzystwo Rolnicze, Związek Harcerstwa Polskiego, Związek Ziemian, Stowarzyszenie Urzędników „Lutnia”, koło Polskiej Macierzy Szkolnej, Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej i Żeńskiej, Związek Nauczycielstwa Polskiego, Akcja Katolicka, kilka klubów sportowych polskich, żydowskich i mieszanym. Można podejrzewać, że właśnie członkowie tych organizacji witali Prezydenta I. Mościckiego w 1930 r. Tamże, s. 346–353.

Cegłę z cerkwi wykorzystano do budowy dolnej kondygnacji szkoły⁹⁵.

W imieniu rady pedagogicznej oraz uczniów Prezydenta Mościckiego powitał prezes rady szkolnej, ks. Józef Piekut, proboszcz parafii pw. św. Wojciecha⁹⁶. W relacji opublikowanej w „Monitorze Polskim” przywołano przemówienie przasnyskiego dziekana, który zapewniał Prezydenta, że *młodzież zaścianka puszczańskiego wzorować się będzie na wielkim mężu nauki, jakim jest Pan Prezydent Mościcki, a hasła przez niego głoszone będą dla młodzieży drogowskazem w ich życiu*⁹⁷. Przasnysz został tu słusznie przedstawiony jako miasto na granicy Puszczy Zielonej, położone w niewielkiej odległości od wsi kurpiowskich, np. Jednoróżca (ok. 18 km).

Na spotkaniu w budynku szkolnym *Poruszano głównie tematy gospodarcze, ale w pewnym momencie rozmowa skoncentrowała się na Przasnyszu i jego sprawach. Nawiązał do tego Prezydent, który powiedział, że chciałby zobaczyć dom i dawny majątek Mościckich*⁹⁸. Zapewne chodziło tu o tzw. ant – dawny dwór starostów przasnyskich, w XIX w. użytkowany jako dzierżawa m.in. przez rodzinę Mościckich, w tym stryja Prezydenta, Kazimierza. Ostatecznie jednak I. Mościcki nie zdążył zobaczyć budynku⁹⁹, podobnie jak spotkać się z wieloma innymi mieszkańcami, ponieważ *miał Pan Prezydent tylu chętnych do rozmowy, że nie zdążył do nas przyjechać*¹⁰⁰ – wspominał T. Ostrowski.

Trzeci Prezydent II RP zapisał się w historii Przasnysza, ponieważ podczas omawianej wizyty położył kamień węgielny pod budowę dzisiejszego Miejskiego Domu Kultury (wówczas u zbiegu ulic Powiatowej i Królewieckiej, dziś św. S. Kostki i 3 Maja)¹⁰¹. Na pamiątkę Mościcki otrzymał murarską kielnię od Kazimierza Kaszubowskiego, pracownika warsztatu Bronisława Królickiego¹⁰². Jak wspominał Czesław Białoszewski¹⁰³, Mościcki (...) *Przeszedł pieszo z budynku szkoły (liceum) do miejsca, gdzie stoi Dom Sportowy (...)*. Ulica ta wtedy miała nosić imię I. Mościckiego¹⁰⁴ i na tę okazję przyozdobiona była szpalerem młodych brzoź.

⁹⁵ Tamże, s. 288, 290.

⁹⁶ Szerzej o ks. J. Piekucie zob. A. Borkowski, *Przasnyskie portrety. Część pierwsza*, Przasnysz 2004, s. 98–101; P. Kaszubowski, *O dobrym pasterzu*, „Ziemia Przasnyska”, 2 (1993), 11, s. 4.

⁹⁷ *Z pobytu P. Prezydenta w woj. warszawskim*, MP, 13 (1930), 122, s. 3.

⁹⁸ Relacja T. Ostrowskiego, [w:] P. Kaszubowski, *Prezydent Mościcki na Ziemi Przasnyskiej...*, dz. cyt., s. 4.

⁹⁹ P. Kaszubowski, *Dwór zwany ant*, „Ziemia Przasnyska”, 3 (1994), 4 (10), s. 5.

¹⁰⁰ Relacja T. Ostrowskiego, [w:] P. Kaszubowski, *Prezydent Mościcki na Ziemi Przasnyskiej...*, dz. cyt., s. 4.

¹⁰¹ *Podróż P. Prezydenta Rzplitej*, KW, 110 (1930), 143, s. 4.

¹⁰² Relacja T. Ostrowskiego, [w:] P. Kaszubowski, *Prezydent Mościcki na Ziemi Przasnyskiej...*, dz. cyt., s. 4.

¹⁰³ Czesław Białoszewski (1909–2007) – prawnik, działacz sportowy i regionalista. W 1930 r. pracował jako goniec w Starostwie Powiatowym w Przasnyszu. *Białoszewski Czesław*, [w:] *Słownik biograficzny Kurpiowszczyzny XX wieku*, red. S. Pajka, Kadzidło 2008, s. 71–72.

¹⁰⁴ Relacja Cz. Białoszewskiego z „Pamiętnika Przasnyskiego”, [w:] P. Kaszubowski, *Prezydent Mościcki na Ziemi Przasnyskiej...*, dz. cyt., s. 4. W literaturze brakuje informacji na temat rzekomego nadania tej ulicy imienia I. Mościckiego. Por. R. Waleszczak, *Przasnysz...*, dz. cyt., s. 424.



Fot. 4. Prezydent I. Mościcki w Przasnyszu 26 V 1930 r.
 A) Zbiory Muzeum Historycznego w Przasnyszu. B) Zbiory P. Kaszubowskiego.
 C) Zbiory M. Bondarczuka. D) Źródło: *Sprawozdanie z podróży...*, dz. cyt., s. 6.

Na początku uroczystości przedstawiciel komitetu budowy S. Żurawski z Obrębca zapewnił Gościa, że *hasło przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, rzucone przez Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego, będzie z zapalem kulturowane przez młode pokolenie*¹⁰⁵. Po odczytaniu aktu erekcyjnego i wmurowaniu go w fundamenty założenie zostało poświęcone przez ks. J. Piekuta. Dom sportowy planowano jako *pamiątkę 10-lecia odrodzenia Polski*¹⁰⁶. W późniejszym czasie cegłę do budowy pozyskano z rozbiórki koszar wojskowych¹⁰⁷, co podobno zalecił sam prezydent¹⁰⁸. Budowę rozpoczęto w 1935 r.¹⁰⁹.

¹⁰⁵ Z pobytu P. Prezydenta w woj. warszawskim, MP, 13 (1930), 122, s. 3.

¹⁰⁶ Podróż P. Prezydenta Rzplitej, „Kurier Warszawski”, 110 (1930), 143, s. 4.

¹⁰⁷ W Przasnyszu w latach 1892–1910 stacjonował 30. Połtawski Pułk Piechoty. Od 1913 r. zakwaterowano tu 6. Kłasticki Pułk Huzarów, pozostający w mieście do 1918 r. Koszary znajdowały się przy ul. Makowskiej. R. Waleszczak, *Rosjanie (prawosławni) na Północnym Mazowszu w XIX i początkach XX wieku na wybranych przykładach (Przasnysz, Pułtusk, Mława)*, „Krasnosielski Zeszyt Historyczny”, 7 (2016), 1 (27), s. 69.

¹⁰⁸ Relacja S. Rykowskiego, [w:] P. Kaszubowski, *Prezydent Mościcki na Ziemi Przasnyskiej...*, dz. cyt., s. 4.

¹⁰⁹ Pierwotnie fundamenty pod budowę „sporciaka” (bo tak popularnie nazywano niegdyś Dom Kultury) były znacznie większe, aniżeli te, na których stanęła do dziś istniejąca budowla. Kryzys lat 30-tych spowodował ograniczenie planów i ich realizacji. Fundusze zbierano m.in. poprzez organizowane (na auli gimnazjalnej) z inicjatywy i za zaproszeniami starosty Antoniego Wojciechowskiego dochodowe bale odbywające się w wigilię święta Matki Boskiej Gromnicznej.

Według relacji z „Przeboju” wśród zebranych na uroczystości wmurowania kamienia węgielnego pod dom sportowy w Przasnyszu szczególną uwagę zwracały dzieci „Rodziny Policyjnej”, pozostające pod bezpośrednią opieką p. komisarzowej Cieślukowskiej – przewodniczącej pow. przasnyskiego, oraz pośrednio p. inspektorowej Tomanowskiej, która jest przewodniczącą „Rodziny Policyjnej” I Okr. Woj. Warsz. Korzystając z obecności Dostojnego Gościa, poświęcono przedszkole „Rodziny Policyjnej” pow. przasnyskiego. Stowarzyszenie to, prowadzone pod opieką Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej, miało na celu niesienie pomocy wdowom i sierotom po zmarłych policjantach oraz samopomoc w rodzinach policyjnych¹¹⁰.

Na zakończenie wizyty w Przasnyszu, tuż po okolicznościowym przemówieniu właściciela majątku Obrębiec, I. Mościcki wziął udział w uroczystości poświęcenia strzelnicy małokalibrowej, należącej do P.W. i W.F. Znajdowała się ona tuż obok planowanego domu sportowego. Nieopodal zorganizowany był kort tenisowy oraz kręgielnia¹¹¹. Na strzelnicy Prezydent oddał nawet dwa honorowe strzały¹¹². Po pożegnaniu przez przasnyszan przez Jednorożec udał się do Chorzela.

W dotychczas publikowanych opracowaniach zwracano uwagę, że w Jednorożcu Prezydent wizytował miejscową mleczarnię, obserwując produkcję masła¹¹³. Potwierdza to relacja z „Przeboju”, w której jednak nie wspomniano, że wydarzenie to miało miejsce w Jednorożcu, podkreślono tylko, że w czasie objazdu po woj. warszawskim *napotkał Pan Prezydent Rzplitej na liczne mleczarnie w kurpiowskich nizinach*¹¹⁴. Relacja została opatrzona zdjęciem, które opublikowano kilka numerów wcześniej z podpisem informującym o wykonaniu go we wspomnianej wsi¹¹⁵. Spółdzielnię Mleczarką „Orzyc” w Jednorożcu założono w 1928 r., a teren jej działania obejmował Jednorożec i okoliczne wsie na terenie gminy¹¹⁶.

Te karnawałowe zabawy urządzano w auli gimnazjum. Przynosiły dochód w wysokości ok. 2–3 tys. zł rocznie. Środki na budowę pochodziły też z Powiatowego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Poza tym przasnyszanie, głównie nauczyciele, opodatkowali się 1% od pobrań na cały okres budowy. W 1937 r. czynne były na parterze Domu Sportowego biura Powiatowego Sejmiku Samorządowego i Komunalna Kasa Oszczędności. W czerwcu 1939 nastąpiło uroczyste otwarcie „sporcziaka”, który podczas okupacji hitlerowskiej został zamieniony na Kulturhaus (Dom Kultury). Relacja Z. Stachowskiej, [w:] tamże; relacja Cz. Białoszewskiego, [w:] M. Bondarczuk, *Kronika Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Przasnyszu 1923–1993*, Przasnysz 1993, s. 17; R. Waleszczak, *Przasnysz...*, dz. cyt., s. 295.

¹¹⁰ *Sprawozdanie z podróży Pana Prezydenta...*, dz. cyt., s. 6, 14.

¹¹¹ *Ziemia Kurpiów – powiat przasnyski...*, dz. cyt., s. 23.

¹¹² *Sprawozdanie z podróży Pana Prezydenta...*, dz. cyt., s. 6; *Z pobytu P. Prezydenta w woj. warszawskim*, MP, 13 (1930), 122, s. 3.

¹¹³ T. Wojciechowska, *Jednorożec...*, dz. cyt., s. 93.

¹¹⁴ *Kilka słów o spółdzielczości mleczarskiej*, „Przebój”, 2 (1930), 8, s. 11.

¹¹⁵ *Sprawozdanie z podróży Pana Prezydenta...*, dz. cyt., s. 8.

¹¹⁶ W. Łukaszewski, *Z dziejów jednorożeckiej spółdzielczości. Spółdzielnia Mleczarska „Orzyc” w Jednorożcu w latach 1928–1939*, „Krasnosielski Zeszyt Historyczny”, 7 (2016), 2 (28–31), s. 48.

W dniu wizyty Prezydenta w Jednoróżcu zorganizowano wystawę mleczarską wzdłuż głównej drogi prowadzącej przez wieś. Miejscowi strażacy obstawiali i ubezpieczali trasę przejazdu. Jednostka wystąpiła w mundurach, pasach bojowych i hełmach, a w uroczystościach uczestniczył poczet sztandarowy¹¹⁷. Oficjalnego powitania Gościa, którego samochód zatrzymał się obok beczek z masłem, dokonał miejscowy nauczyciel Zygmunt Jaworski¹¹⁸. Wójt gminy Jednoróżec Józef Jankowski¹¹⁹ przebywał wówczas w szpitalu w Przasnyszu i nie mógł przywitać Prezydenta¹²⁰. „Przebój” tak charakteryzuje wizytę I. Mościckiego w kurpiowskiej mleczarni: *Schludny wygląd zewnętrzny, wzorowy porządek, ład i olśniewająca czystość wnętrza mleczarni, wzbudziły w Dostojnym Gościu podziw i żywe zainteresowanie rozwojem placówek mleczarskich. Pan prezydent, jako ekonomista, wypytywał szczegółowo rozmiary produkcji masła oraz o warunki i miejsce zbytu.* Na zdjęciu stanowiącym ilustrację artykułu widoczne są beczki z masłem „Dla znawców”, pochodzącym z Hurtowni Mleczarsko-Jajcarskiej A.H. Malczewski w Warszawie (ul. Sienna 3). Dzięki kontaktom z tą firmą kurpiowskie mleczarnie, w tym jednoróżeczka, mogły się rozwijać. Była to opłacalna współpraca ze względu na finansowanie produkcji, opiekę techniczną oraz wysokie wypłaty za masło¹²¹.

Natomiast w „Monitorze Polskim” i powtarzających za nim relacjach prasowych podkreśla się raczej, że w Jednoróżcu Mościcki był jedynie przez chwilę, przejazdem, ale na tyle długo, by zainteresować się *wynikami prac nad budową zniszczonych przez wojnę budynków*¹²². Możliwe, że wówczas zapoznano Prezydenta z planami wybudowania we wsi murowanej szkoły powszechnej¹²³.

¹¹⁷ A. Drwęcki, *Dzieje ochotniczych straży pożarnych...*, dz. cyt., s. 101.

¹¹⁸ A. Urlich, *Z pamiętnika stegneńskiej Kurpianki. Handel i przemysł*, „Idący w... Przyszłość. Powiat przasnyski”, 4 (2005), 6, s. 22.

¹¹⁹ Józef Jankowski (1898–1957) – rolnik z Jednoróżca, w latach 1930–1937 pełnił funkcję wójta gminy Jednoróżec, był prezesem Związku Strzeleckiego „Strzelec” w Jednoróżcu. Należał do Związku Walki Zbrojnej (ZWZ) i Armii Krajowej, a następnie Ruchu Oporu Armii Krajowej, używał pseudonimów: „Młot” „Jagoda”, „Pogoda”. Był komendantem placówki AK w Jednoróżcu. Po II wojnie światowej wielokrotnie represjonowany i aresztowany. *Jankowski Józef*, [w:] *Słownik biograficzny Kurpiowszczyzny XX–XXI wieku. Część druga*, red. S. Pajka, Ostrołęka 2016, s. 96.

¹²⁰ T. Wojciechowska, *Jednoróżec...*, dz. cyt., s. 93.

¹²¹ *Kilka słów o spółdzielczości...*, dz. cyt., s. 11.

¹²² *P. Prezydent Rzeczypospolitej zwiedził w swej podróży pogranicze pol.-niem.*, „Gazeta Lwowska”..., s. 2.

¹²³ Choć założenia nowego budynku przygotowano już w 1923 r., por. Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Projekt 4. klasowej Szkoły Powszechnej w Jednoróżcu, pow. przasnyski, sygn. 2644, udało się je zrealizować dopiero w latach trzydziestych mimo złej sytuacji finansowej. Inicjatorami przedsięwzięcia byli kierownik szkoły Józef Ignacy Sieja i wójt Jan Jankowski. W okresie wizyty prezydenta we wsi na środku trzyhektarowego placu budowy miejscowy majster, Antoni Wilga, stawiał fundamenty pod jednopiętrowy w założeniu budynek. Budowę prowadził przasnyski murarz Dawidowski, któremu pomagali mieszkańcy wsi. W 1931 r. budowę doprowadzono do wysokości pierwszego piętra. W roku szkolnym 1930/1931 w Jednoróżcu podniesiono stopień organizacyjny szkoły do pięcioklasówki. Następnie na podstawie ustawy z 1932 r. szkoła w Jednoróżcu

Z Jednorożca Mościcki udał się do Chorzel. Prezydenta witała ludność cywilna, a dzieci szkolne utworzyły szpaler, wzdłuż którego przejechała prezydencka limuzyna. Uczennice ubrane w stroje kurpiowskie wręczyły Gościowi kwiaty¹²⁴. Zaprezentowały się też miejscowe oddziały Związku Strzeleckiego. Uroczyste przemówienie wygłosili: burmistrz miasta Połomski oraz przewodniczący gminy żydowskiej A.M. Adler¹²⁵.



Fot. 5. Prezydent I. Mościcki w Chorzelach 26 V 1930 r.

A) Brama triumfalna na rynku, dziewczęta szkolne ubrane w stroje kurpiowskie wręczają kwiaty prezydentowi.

Zródło: W.Z. Wilkosz, A.E. Gadomska, *Rys historyczny Publicznej Szkoły Podstawowej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Chorzelach*, dostępne w Internecie (dostęp 25 IV 2017 r.): <http://pspchorzele.pl/documents/HISTORIASPwChorzelach11.pdf>.

B) Widok z wieży kościoła w Chorzelach na ul. Kościelną, w tle widoczny fragment rynku. Fotografia z kroniki kościelnej ks. W. Białego.

Zbiory Towarzystwa Przyjaciół Chorzel [dalej: TPCh].

C) Chorzelscy Strażnicy Graniczni przy jednym z budynków pełniących funkcję komisariatu Straży Granicznej. Widoczny napis nad wejściem „37 Komisariat Straży Granicznej w Chorzelach”, budynek nie zachował się do dzisiaj.

Zbiory L. Jankowskiego.

D. Organizacje chorzelskie witające Prezydenta. Zbiory TPCh.

zyskała miano szkoły powszechnej III stopnia (pełna szkoła siedmioklasowa). W 1935 r. ukończono budowę parteru. Budowa piętra ruszyła po uzyskaniu niewielkiej pożyczki z funduszy państwowych, udzielonej w ramach Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Podstawowych. Dzięki temu w roku szkolnym 1936/1937 w nowym budynku szkolnym naukę rozpoczęły dzieci ze wszystkich klas. Budynek istnieje do dziś, mieści się tu Publiczna Szkoła Podstawowa im. A. Chętnika. *Gmina Jednorożec*, „Przebój”, 2 (1930), 10, s. 45; T. Wojciechowska, *Jednorożec...*, dz. cyt., s. 99–100.

¹²⁴ R. Waleszczak, *Chorzele...*, dz. cyt., s. 218.

¹²⁵ Tamże, s. 227.

Następnie Prezydent udał się za miasto w celu wizytacji strażnicy celnej. Tam został uroczysto przyjęty przez Straż Graniczną przy strażnicy Chorzele 1-szej¹²⁶. Mościckiego witał kierownik Mazowieckiego Inspektoratu Okręgowego z siedzibą w Ciechanowie inspektor Henryk Sebera¹²⁷ oraz Inspektor 2-go Inspektoratu Straży Granicznej Chorzele Bernard Miller w asyście nadkom. Stando i kom. Stanisława Piotrowskiego¹²⁸.



Fot. 6. Chorzele 26 V 1930 r.

A, B) Placówka Straży Granicznej, tzw. kordon, udekorowana na przyjazd Prezydenta 26 V 1930 r. Zbiory L. Jankowskiego.

C) Prezydent w otoczeniu współpracowników, przedstawicieli władz i Straży Granicznej w okolicach granicy z Prusami Wschodnimi w Chorzelach.

Fot. J. Różewicz. Zbiory L. Jankowskiego.

D) Prezydent przy słupie granicznym w Chorzelach, w głębi widać posterunek graniczny niemiecki. Źródło: *Sprawozdanie z podróży...*, dz. cyt., s. 7.

Wizyta ta została przygotowana z wielką starannością, ponieważ to właśnie w Chorzelach Prezydent miał zapoznać się ze stanem Straży Granicznej na Mazowszu, na ważnym odcinku granicznym z Prusami Wschodnimi. Stąd też obecność kierownictwa ciechanowskiego inspektoratu. *Kompanję honorową w sile*

¹²⁶ *Pan Prezydent wśród Straży Granicznej*, „Czaty”, 6 (1930), 16–17, s. 15.

¹²⁷ W „Gazecie Lwowskiej” błędnie podano nazwisko (Pawera). Por. *P. Prezydent Rzeczypospolitej zwiedził w swej podróży pogranicze pol.-niem.*, „Gazeta Lwowska”..., dz. cyt., s. 2.

¹²⁸ *Pan Prezydent wśród Straży Granicznej...*, dz. cyt., s. 15; *Sprawozdanie z podróży Pana Prezydenta...*, dz. cyt., s. 6.

81 ludzi, w tem 3 oficerów, [ustawioną w 3 plutonach – przyp. M.W.K.] dowodził podkom. Świdzki. Wygląd kompanii przedstawiał się imponująco¹²⁹. Plutonami dowodzili: pkom. Rosiński, ASP. Witaszek oraz st. przod. Mystkowski. Odpowiedzialnym za dokumentację zdjęciową wizyty Głowy Państwa w Chorzeliach uczyniono przod. Bremskiego, który wystąpił w cywilnym stroju. Zdjęcia do czasopisma „Czasy”, poświęconego Straży Granicznej, dokumentujące wizytę I. Mościckiego w Chorzeliach, wykonał też str. Marian Gawęda¹³⁰.



Fot. 7. Prezydent I. Mościcki w placówce Straży Granicznej w Chorzeliach 26 V 1930 r.

A) Zbiory TPCh. B) Zbiory Jozef Pilsudski Institute of America.
C) Źródło: *Sprawozdanie z podróży...*, dz. cyt., s. 7. D) Zbiory TPCh.

Kolejnym etapem podróży była wizytacja granicy państwa za Chorzeli, gdzie Mościcki udał się wraz ze swoją świtą oraz pogranicznikami. Na miejscu *p. Prezydent, wraz z otoczeniem, zatrzymał się dłuższą chwilę przy słupie granicznym Vo38*¹³¹. Wizyta stała się okazją do rozmowy z miejscowymi urzędnikami, których Prezydent *troskliwie i z zainteresowaniem wypytywał o stosunki i ruch graniczny, o sposoby ochrony granicy i o warunki życia Straży Granicznej*¹³². Na pytania odpowiadali nadkom. Stando i kom. Piotrowski¹³³.

¹²⁹ *Pan Prezydent wśród Straży Granicznej...*, dz. cyt., s. 15.

¹³⁰ A.K. Sobczak, *Mazowiecki Inspektorat Okręgowy...*, dz. cyt., s. 206–207.

¹³¹ *P. Prezydent Rzeczypospolitej zwiedził w swej podróży pogranicze pol.-niem.*, „Gazeta Lwowska”..., dz. cyt., s. 2; *Z pobytu P. Prezydenta w woj. warszawskim*, MP, 13 (1930), 122, s. 3.

¹³² *Pan Prezydent wśród Straży Granicznej...*, dz. cyt., s. 15.

¹³³ *Sprawozdanie z podróży Pana Prezydenta...*, dz. cyt., s. 6.

Po powrocie do strażnicy Chorzele, w której Mościcki zatrzymał się ok. 11:00¹³⁴, przeszedł przez *powitalną bramę, przepięknie udekorowaną; na samym szczycie umieszczony był napis: „Witaj, Włodarzu Nasz!”*, po obu stronach bramy stało *dwóch szeregowych z psami służbowymi – jako posterunki*¹³⁵.

Budynek strażnicy ozdobiony zielenią i polskimi flagami. Na balustradach dwóch balkonów na piętrze zawieszono wizerunki Prezydenta, zaś w oknach na parterze słoneczka wycięte z kolorowego papieru. Między balkonami nad wejściem znajdował się Orzeł Biały na czerwonej tarczy, flankowany przez napis „Na granicy /czuwa Straż!”¹³⁶.



Fot. 8. Chorzele 26 V 1930 r.

A) Dom w Chorzelach udekorowany w okazji wizyty Prezydenta.

Zbiory L. Jankowskiego.

B) Kierownik szkoły (po lewej stronie) Bronisław Korzeniakow przedstawia Prezydentowi chorzelskie oddziały Związku Strzeleckiego.

Źródło: W.Z. Wilkosz, A.E. Gadomska, *Rys historyczny...*, dz. cyt.

C) Mieszkańcy Chorzel i okolic witający Prezydenta.

Zbiory TPCh.

D) Straż Graniczna oddaje honory Prezydentowi.

Fot. J. Różewicz. Fot. udostępniła E. Zakrzewska. Zbiory Cyfrowego Archiwum Tradycji Lokalnej przy Miejsko-Gminnej Bibliotece w Chorzelach.

¹³⁴ A.K. Sobczak, *Mazowiecki Inspektorat Okręgowy...*, dz. cyt., s. 207.

¹³⁵ *Pan Prezydent wśród Straży Granicznej...*, dz. cyt., s. 15.

¹³⁶ Informacje na podstawie analizy zachowanych fotografii ze zbiorów L. Jankowskiego, udostępnionych przez Towarzystwo Przyjaciół Chorzel.

Piękno dekoracji, czystość strażnicy i pracę miejscowych strażaków, którzy wykonali murowane ogrodzenie, klomby, alejki itp., podkreślono w relacji zamieszczonej w „Przeboju”¹³⁷. Natomiast gen. Wróblewski w wywiadzie dla czasopisma podkreślił, że napis umieszczony na chorzelskim kordonie znalazł rzeczywiste odzwierciedlenie w porządku, karności i zrozumieniu obowiązków pograniczników¹³⁸. O dobrej organizacji wizyty Prezydenta na płn. odcinku granicy państwa oraz wzorowej realizacji założeń świadczy ilość podziękowań i gratulacji udzielonych placówce chorzelskiej¹³⁹.

Po przywitaniu przez dzieci, które wręczyły Głowie Państwa wiązanki kwiatów, za co zostały nagrodzone *torebkami cukierków*, Prezydent *rozmawiał z rodzinami oficerów i szeregowych Straży Granicznej*. Odwiedził też mieszkania szeregowych¹⁴⁰.

Chorzelska placówka Straży Granicznej wielokrotnie walczyła z przemytem towarów przez granicę. Najczęściej przerzucano sacharynę, saladerę, jedwabie, tekstylia, a nawet konie¹⁴¹. Ruch na granicy zainteresował Mościckiego, który w kancelarii kordonu obejrzał *przemycany towar, zajęty przed dwoma dniami przez St. Str. Kilisia i str. Kolečkiego. Były to materiały jedwabne i krawatówka. Objasnień dotyczących zajęcia przemytu i innych spraw granicznych udzielili pan Inspektor Okręgowy Sebera i pan Inspektor Miller*¹⁴². „Przebój” podał dokładne dane na temat miejscowego przemytu. Wartość przechwyconych towarów wynosiła ponad 50 tys. zł¹⁴³. Raport z działalności jednostki złożył kierownik placówki Chorzele, st. str. Michał Jebas¹⁴⁴. W okresie poprzedzającym wizytę Mościckiego placówka zanotowała 5 zabitych i 7 rannych przemytników, 1 zabitego strażnika, aż 1013 osób przetrzymanych za nielegalne przekroczenie granicy bez towaru i 401 z towarem. Sam towar, przechwycony na granicy, miał wartość przeszło 600 tys. zł, z czego *samej manufaktury na 532.727 zł, tytoniu i tytoniowych wyrobów na 46.560 zł*¹⁴⁵.

Na zakończenie wizyty Prezydenta w Chorzelach zgromadzeni *wzniesli kilkakrotnie okrzyk „Nasz Pan Prezydent niech żyje”*. Kompanja honorowa *prezentowała broń*¹⁴⁶.

¹³⁷ *Sprawozdanie z podróży Pana Prezydenta...*, dz. cyt., s. 6.

¹³⁸ *Gen. Jan Wróblewski...*, dz. cyt., s. 5.

¹³⁹ A.K. Sobczak, *Mazowiecki Inspektorat Okręgowy...*, dz. cyt., s. 208.

¹⁴⁰ *Pan Prezydent wśród Straży Granicznej...*, dz. cyt., s. 15.

¹⁴¹ M. Niszcza, S. Zuzelski, *Te: Panie Dziedzicu*, [w:] *Historie z przemytu*, red. M. Wiśnicki, Chorzele 2009, s. 15–16; B. Oleksik, I. Wróblewska, L. Jankowski, „*Zajęcie z sacharyną*”, [w:] tamże, s. 25–27; M. Kucka, B. Więckowski, *Dla nie stał się cud...*, [w:] tamże, s. 34.

¹⁴² *Pan Prezydent wśród Straży Granicznej...*, dz. cyt., s. 15.

¹⁴³ *Sprawozdanie z podróży Pana Prezydenta...*, dz. cyt., s. 6.

¹⁴⁴ *Pan Prezydent wśród Straży Granicznej...*, dz. cyt., s. 15.

¹⁴⁵ *Sprawozdanie z podróży Pana Prezydenta...*, dz. cyt., s. 6.

¹⁴⁶ *Pan Prezydent wśród Straży Granicznej...*, dz. cyt., s. 15.

Po pożegnaniu Prezydent odjechał autem w kierunku Janowa¹⁴⁷. Istnieje jedna relacja informująca o przejeździe kolumny prezydenckiej przez Krzynowłogę Małą¹⁴⁸, ale brak bliższych szczegółów. Raczej nie był to przystanek na trasie, tylko przejazd przez miejscowość.

W Janowie prezydenta powitano w bramie z kwiatów. Po wysłuchaniu przemówień witających oraz raportu organizacji P.W. Mościcki odwiedził przedszkole założone przez członkinie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet (ZPOK)¹⁴⁹. W progu przedszkola Gość został przywitany przez wojewodzinę Wandę Twardo, przewodniczącą Warszawskiego Zrzeszenia Wojewódzkiego ZPOK¹⁵⁰. Po trzykrotnym wzniesieniu okrzyku „Pan Prezydent Rzeczypospolitej niech żyje!” oraz okrzyków na cześć Marszałka Piłsudskiego przedszkole zostało poświęcone.



Fot. 9. A) Zdjęcie z Chorzel, przedstawiające I. Mościckiego, wykonane podczas wizyty w 1930 r., lokalizacja nieznana. Zbiory TPCh.
B) Prezydent I. Mościcki w przedszkolu ZPOK w Janowie, 26 V 1930 r.
Zbiory Jozef Pilsudski Institute of America.
C) Źródło: *Sprawozdanie z podróży...*, dz. cyt., s. 6. D) Źródło: tamże, s. 5.

¹⁴⁷ Z pobytu Prezydenta Mościckiego w Chorzelach zachowało się też zdjęcie, przechowywane w zbiorach Towarzystwa Przyjaciół Chorzel, które może sugerować, że Gość odwiedził też miejscową plebanię. W źródłach jednak brak potwierdzenia. Zob. fot. 9.

¹⁴⁸ S. Twardo, *Podróż Pana Prezydenta Rzeczypospolitej...*, s. 87.

¹⁴⁹ Miejscowa jednostka ZPOK była jedną z 50 istniejących na terenie woj. warszawskiego. Celem zrzeszenia było *przygotowanie kobiet do pracy społecznej m.in. przez prowadzenie przedszkoli* (w woj. warszawskim były 24 takie placówki), sierocińców, świetlic, szwalni, kursów dokształcających dla dziewcząt i kobiet. Fundusze czerpano ze składek, okolicznościowych imprez oraz sprzedaży wyrobów ręcznych. *Sprawozdanie z podróży Pana Prezydenta...*, dz. cyt., s. 14.

¹⁵⁰ *Sprawozdanie z podróży Pana Prezydenta...*, dz. cyt., s. 6.

Następnie Mościcki udał się do miejscowego kościoła, który zwiedził w towarzystwie proboszcza parafii pw. św. Rocha, ks. Władysława Białego¹⁵¹, który, jak podkreślano, był kawalerem Orderu Virtuti Militari, nadanym za *bohaterskie czyny podczas najazdu bolszewickiego*¹⁵². I. Mościcki podarował parafii 500 zł na *dokończenie kościoła parafialnego*¹⁵³. Janowski proboszcz tak przemówił do Głowy Państwa: *Najdostojniejszy Panie Prezydencie. Jesteśmy głęboko wzruszeni żywym zainteresowaniem, jakie Wasza Dobroćliwość podczas swego pobytu wśród nas raczył okazać dla sprawy odbudowy naszego kościoła na granicy mazursko-pruskiej oraz ofiarę łaskawie złożoną na ten cel. Bardzo jesteśmy wdzięczni za to Waszej Dostojności i najserdeczniej dziękujemy. Kościół, który dzięki Waszej Dostojności będzie krótko pobudowany w Janowie, ustawicznie pobudzać będzie nas i naszych potomków do wdzięczności dla Prezydenta Rzeczypospolitej. Nie mogąc teraz czem innym, przynajmniej modlitwą będziemy się odwdzięczać Waszej Dostojności. Prosić będziemy boga, iżby Polska od rządami Waszej Dostojności szczęśliwie zwyciężyła wszelkie przeszkody i stale szła do dobrobytu, potęgi i sławy*¹⁵⁴. Po poczęstunku na plebanii Gość odjechał w stronę Mławy.

Z tej wizyty zachowała się ciekawa relacja E. Kaszubowskiej: *W oznaczonym dniu mieszkańcy Załęża wylegają na szosę prowadzącą z Mławy do Janowa i ustawiają się po obu jej stronach. Wszyscy wyglądają Prezydenta. Patrzymy, jedzie powóz, odkryty czarny, w cztery konie, a w nim siedzi pan Prezydent i jeszcze jakiś drugi pan. Prezydent ma na głowie czarny cylinder. Powóz jedzie bardzo powoli. Nagle widzę że jakaś kobieta trzymając na ręku maleńkie dziecko i prowadząc dwoje starszych przedziera się przez tłum i płacząc klęka na szosie. Powóz staje, a Prezydent woła kobietę do siebie. Ta podchodzi i opowiada Prezydentowi swoją tragedię. Mąż tej kobiety za przemyt siedział w pułtuskim więzieniu a ona nie miała z czego żyć. Prezydent każe jej wracać do domu, a sam jedzie dalej – do Janowa, gdzie była granica z Niemcami. Po kilku dniach mąż tej kobiety wrócił z więzienia do rodziny*¹⁵⁵.

¹⁵¹ Szerzej zob. M.M. Grzybowski, *Ksiądz Władysław Biały 1882–1940*, Płock 2007.

¹⁵² *Z pobytu P. Prezydenta w woj. warszawskim*, MP, 13 (1930), 122, s. 3.

¹⁵³ Drewniany kościół w Janowie zniszczyli Niemcy w czasie I wojny światowej. Po postawieniu drewnianego szkieletu nowego kościoła postanowiono traktować go jako tymczasową kaplicę i zbudować murowaną świątynię. Ze względu na brak kroniki parafialnej i innych materiałów nie jesteśmy w stanie ocenić, jak szybko postępowała budowa. *Sprawozdanie z podróży Pana Prezydenta...*, dz. cyt., s. 6; M.M. Grzybowski, *Janowo. Szkic z dziejów parafii...*, dz. cyt., s. 73–75.

¹⁵⁴ M.M. Grzybowski, *Janowo. Szkic z dziejów parafii...*, dz. cyt., s. 75.

¹⁵⁵ Relacja E. Kaszubowskiej z „Pamiętnika Przasnyskiego”, [w:] P. Kaszubowski, *Prezydent Mościcki...*, dz. cyt., s. 4.

Do Mławy Mościcki jechał przez Wieczfnię Kościelną. Tam zwiedził kasę spółdzielczą. Poza tym zapoznał się z pracą związku wojewódzkiego kas im. Stefczyka¹⁵⁶.

W Mławie Mościcki stawiał się o 14:30¹⁵⁷, przyjęty wiwatami ludności i biciem dzwonów. Uroczysty nastrój wprowadzał wydany z tej okazji numer specjalny „Głosu Mławskiego”, w którym pisano: (...) *Ciągle zwiedzanie najodleglejszych nawet dzielnic Polski zwróciło serce Narodu ku Temu, który naród ten tak mocno ukochał. Dziś i do nas wreszcie zawitał, niechże więc wszystkie serca zwrócą się ku Niemu, kiedy pod bramą tryumfalną krzyknijemy radośnie „Niech żyje!”*¹⁵⁸.



Fot. 10. Ignacy Mościcki w Mławie.

A) Źródło: *Prezydent Mościcki w Mławie*, dostępne w Internecie (dostęp 25 IV 2017 r.): <http://www.sztetl.org.pl/pl/image/58507/>.

B) Źródło: *Ignacy Mościcki – Prezydent Rzeczypospolitej*, dostępne w Internecie (dostęp 25 IV 2017 r.): <http://www.mlawa.pl/honorowy-obywatel-miasta-mlawy/ignacy-moscicki-prezydent-rzeczypospolitej.html>.

C) Zbiory Jozef Pilsudski Institute of America.

D) I. Mościcki w Sali obrad rady miasta Mławy.

Źródło: *Ratusz miejski*, dostępne w Internecie (dostęp 25 IV 2017 r.): <https://janiss67.pl.tl/RATUSZ--MIEJSKI.htm>.

Już półtorej godziny przed wjazdem Gościa wzdłuż ulic miasta ustawili się członkowie oddziałów P.W., cechów, instytucji społecznych, organizacji rzemieślniczych itp. Zaczynając od rogatek nibordzkich, ulice wypełniły się przedszkolakami,

¹⁵⁶ Z pobytu P. Prezydenta w woj. warszawskim, MP, 13 (1930), 122, s. 3.

¹⁵⁷ Tamże. Z kolei „Głos Mławski” informował o przybyciu Mościckiego o 15:00, zob. *Pobyt Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Mławie*, „Głos Mławski”, 2 (1930), 19, s. 2.

¹⁵⁸ K. H., *Życiorys P. Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Dr. Inż. Ignacego Mościckiego*, tamże, 18, s. 2.

dziećmi ze szkół powszechnych i średnich. Nad ulicami rozpięto transparenty z napisami: „Największego Obywatela witają najmniejsi obywatele” oraz „Młodzież wita Pana Prezydenta”.

Przy bramie triumfalnej na rynku Prezydenta RP przywitał burmistrz Mławy Kazimierz Koszutski. Po obu stronach bramy ustawili się mieszkańcy: po stronie ul. Niborskiej organizacje szkół średnich i sportowe, naprzeciw od strony ul. 3 Maja przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, organizacje społeczne i rzemieślnicy, a także organizacje P.W. Powitania chlebem i solą dokonała Zula Jakubowska, zaś Ola Połowiczówna wręczyła Gościowi wiązaną kwiatów¹⁵⁹.

Następnie Mościcki udał się do kościoła pw. Trójcy Przenajświętszej, przechodząc wzdłuż szpaleru przedstawiciele organizacji społecznych, straży pożarnej oraz cechów rzemieślniczych ze sztandarami. W świątyni Prezydent został powitany przez proboszcza ks. Władysława Marona, dziekana mławskiego. Tam Mościcki wysłuchał uroczystego „Te Deum”¹⁶⁰. Jak podkreślano w prasie, *tłumnie przybyli na powitanie Głowy Państwa z nad granicy niemieckiej również przedstawiciele ludności żydowskiej, których delegaci w przemówieniach wyrażali wdzięczność za życzliwe traktowanie ludności, bez różnicy wyznania i narodowości*¹⁶¹.

Po tym Mościcki wziął udział w uroczystym posiedzeniu Rady Miejskiej z okazji 500-lecia istnienia Mławy, podczas którego otrzymał dyplom honorowego obywatela miasta. O tym wyróżnieniu obszernie informowano w „Głosie Mławskim”, gdzie m.in. przywołano przemówienie burmistrza mławskiego: *„Najdostojniejszy Gościu Panie Prezydencie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej! (...) My Polacy, jesteśmy szczęśliwi i dumni, że wybranцем Narodu jesteś Ty, Panie Prezydencie Rzeczypospolitej, wybitny i sławny przedstawiciel nauki. W zrozumieniu tej prawdy, w dniu 16 maja pełnomocnicy całej ludności Mławy uchwalili, że „W uznaniu doniosłych prac dokonanych na polu rozwoju nauki i przemysłu polskiego oraz zasług położonych nad podniesieniem ekonomicznem Kraju, Rada Miejska Miasta Mławy nadaje Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej Profesorowi Doktorowi Ignacemu Mościckiemu Obywatelstwo Honorowe miasta Mławy”*. Po czym wręczył Panu Prezydentowi dyplom honorowego obywatelstwa Miasta Mławy, wypisany na pergaminie, zdobny szlakiem z motywów mazurskich. Przejmując dyplom Pan Prezydent bardzo wzruszony przemówił: *„Nie wiedziałem, że spotka mnie tu tak wielka przyjemność. Te czasy kiedy do Mławy wstępowałem są bardzo*

¹⁵⁹ *Pobył Pana Prezydenta Rzeczypospolitej...*, dz. cyt., s. 2.

¹⁶⁰ *Podróż P. Prezydenta Rzplitej*, KW, 110 (1930), 143, s. 4.

¹⁶¹ *P. Prezydent Rzeczypospolitej zwiedził w swej podróży pogranicze pol.-niem...*, dz. cyt., s. 2.

*odległe, bo minęło już 50 lat. Zjawiając się tu po raz pierwszy po tym okresie czasu z całym wyczuciem za tę wielką niespodziankę miastu dziękuję*¹⁶².

Następnie Prezydent RP udał się do lokalu Mławskiego Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia”¹⁶³, gdzie został powitany przed Prezesa Związku Ziemi Włocławskiej Władysława Luchta. O godzinie 15:00 w lokalu odbyło się śniadanie. W czasie deseru w imieniu Wydziału Powiatowego oraz Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych¹⁶⁴ przemówił Z. Radliński. Zapewniał on, że mimo kryzysu gospodarczego Mazowszanie są świadomi swoich obowiązków wobec państwa i *dołożą wszelkich starań, by nic z naszego dorobku nie uронić i by przezwyciężyć wszelkie trudności*¹⁶⁵. Innym mówcą był przybyły specjalnie w tym celu z Włocławka Franciszek Konwicki, występujący w imieniu Izby Rzemieślniczej¹⁶⁶. Głos zabrał też mec. Stanisław Koszutski¹⁶⁷, który wspominał o Polakach mieszkających za granicą z Niemcami, którzy *pragną pracować dla Macierzy*. Na spotkaniu przemawiał przedstawiciel Sejmiku Powiatowego Antosiak, a także kapelan P.W., członek Rady O.T.O. i K.R. i jednocześnie proboszcz parafii Sreńsk, ks. Jan Koźniewski.

Po posiłku Gość wręczył seminarium nauczycielskiemu sztandar P.W. i W.F., po czym udał się przed gmach starostwa mławskiego¹⁶⁸.

¹⁶² *Pobyty Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Mławie...*, dz. cyt., s. 3.

¹⁶³ Obecnie to budynek przy siedzibie Miejskiej Biblioteki Publicznej im. B. Prusa w Mławie przy ul. 3 Maja. L. Zygmunt, *Mława w starej fotografii*, Mława 2013, s. 24. Szerzej na temat działalności w okresie międzywojennym tej organizacji, powstałej w 1901 r., zob. *Dzieje Mławskiego Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia” przez 30 lat istnienia (1901–1931)*, Mława 1931.

¹⁶⁴ Centralne Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych - organizacja społeczno-gospodarcza rolników działająca w latach 1929–1939. Powstała z połączenia Centralnego Towarzystwa Rolniczego, Centralnego Związku Kółek Rolniczych, Zjednoczenia Związków Kółek i Organizacji Rolniczych Ziemi Wschodnich i Centralnego Związku Osadników. Była to największa organizacja zawodowa rolników w Polsce międzywojennej, w 1938 r. liczyła 250 tys. członków. CTOiKR działało w województwach centralnych i niektórych wschodnich. Kierowali nim ziemianie, ściśle współpracujący z rządownym obozem sanacji. Organizacja broniła ekonomicznych interesów wsi, krzewiła oświatę rolniczą przez organizowanie kursów, szkoleń i wystaw, prowadziła ośrodki doświadczalno-naukowe i specjalistyczne gospodarstwa spółdzielcze. Na zasadach autonomii w CTOiKR działała Centralna Organizacja Kół Gospodyń Wiejskich i do 1931 r. Centralny Związek Młodzieży Wiejskiej. *Centralne Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych*, dostępne w Internecie (dostęp 27 II 2017 r.): <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Centralne-Towarzystwo-Organizacji-i-Kolek-Rolniczych;3884122.html>.

¹⁶⁵ *Z pobytu P. Prezydenta w woj. warszawskim*, MP, 13 (1930), 122, s. 3.

¹⁶⁶ Franciszek Konwicki – od 1929 r. Prezydent Izby Rzemieślniczej we Włocławku, obejmującej 23 powiaty. R.S. Sobczak, *Włocławska Izba Rzemieślnicza 1929–1938*, dostępne w Internecie: <http://rzemioslo.q4.pl/?id=15> (dostęp 5 II 2017 r.).

¹⁶⁷ Stanisław Koszutski – adwokat, przybył do Mławy z Kalisza w 1919 r., socjalista, członek PPS. Od 1919 r. członek ławy obrończej Sądu okręgowego w Mławie i członek Rady Miejskiej, działał w Stowarzyszeniu „Lutnia”. Interweniował często w sprawach aresztowanych lewicowców, bronił członków stronnictw ludowych oraz ludzi ubogich, przy czym nie przyjmował od nich honorariów. Pozostawił po sobie znaczny dorobek publikacyjny. R. Juskiewicz, *Mława - jej dzieje*, t. 3: *lata 1914–1939*, cz. 1, Mława 2004, s. 54, 82, 104–105, 141, 151, 252.

¹⁶⁸ Obecnie to budynek policji przy zbiegu ulic Sienkiewicza i Kościuszki. L. Zygmunt, *Mława w starej fotografii...*, dz. cyt., s. 24.

Po zajęciu miejsca na specjalnie przygotowanym podwyższeniu, które otoczone było przed poczty sztandarowe cechów rzemieślniczych, prezydent oglądał defiladę oddziałów przysposobienia obronnego szkół średnich, uczniów mławskich szkół, przedszkoli, dzieci z ochronki, mławskich cechów, straży pożarnej oraz innych stowarzyszeń z całego powiatu. Przed jej rozpoczęciem przemówił prezes Izby Rzemieślniczej z Włocławka, wręczając Prezydentowi pamiątkowy album¹⁶⁹. *Na zakończenie defilady odbył się propagandowy pochód popierania wytwórczości krajowej, symbolizujący poszczególne działy rzemiosł*. Pierwsza od 500 lat wizyta Głowy Państwa w Mławie zakończyła się przemówieniem osiemdziesięcioletniego Karola Biernackiego, przedstawiciela ludności. Po ucałowaniu mówcy Gość ruszył w drogę, żegnany przez tłumy mieszkańców¹⁷⁰.

W Strzegowie Prezydent *był obecny na otwarciu Domu straży ogniowej*¹⁷¹. Podniosłe przemówienie wygłosił ks. Włodzimierz Grochowski, proboszcz parafii pw. św. Anny¹⁷². Na granicy pow. mławskiego słowa pożegnania do Mościckiego skierowali przedstawiciele władz samorządowych¹⁷³.

Tego samego dnia Mościcki pojawił się w Głinojecku. Uczestniczył we wmurowaniu i poświęceniu kamienia węgielnego, który ułożono w miejscu powstającej szkoły powszechnej¹⁷⁴. Był też obecny *na otwarciu strzelnicy małokalibrowej, poczem odjechał do Ościsłowa*. Tam – jak informowano obszernie w prasie – *zwiezdzil kolonje letnie dla dzieci i przyjął hold od kolonistów niemieckich, którzy – jak podaje P.A.T. – oświadczyli, między innymi: „Prosimy Boga, aby Anioł pokoju czuwał nad Polską, lecz gdyby jej groziło niebezpieczeństwo przed jakimś wrogiem, nawet gdyby groziło ono od naszego zachodniego sąsiada, to i w tym wypadku naszą drogą Polskę o stokroć wyżej postawimy, niż naszą narodowość i niemieckie pochodzenie i z orężem w ręku do ostatniej kropli krwi będziemy jej bronił”*¹⁷⁵. Przemówienie wygłosił kantor Zboru Ewangelickiego pan Fuchs¹⁷⁶, który zapewniał też o wierności kolonistów niemieckich Polsce i ślubował gotowość do pracy o obrony Ojczyzny. Spotkanie zakończyło się podchwyconym przez zgromadzonych

¹⁶⁹ Wedle „Głosu Mławskiego” album monograficzny o pow. mławskim został wręczony I. Mościckiemu przez seniora K. Biernackiego. *Pobył Pana Prezydenta Rzeczypospolitej...*, dz. cyt., s. 6.

¹⁷⁰ *Z pobytu P. Prezydenta w woj. warszawskim*, MP, 13 (1930), 122, s. 3.

¹⁷¹ *Podróż P. Prezydenta Rzplitej*, KW, 110 (1930), 143, s. 6.

¹⁷² Ks. W. Grochowski był proboszczem w Strzegowie w latach 1917–1950. *Z pobytu P. Prezydenta w woj. warszawskim*, MP, 13 (1930), 122, s. 3.

¹⁷³ *Pobył Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Mławie...*, s. 6.

¹⁷⁴ Kierownikiem szkoły był wówczas W. Romaniuk. Budowa trwała do 1937 r. *Szkola Podstawowa im. Marii Konopnickiej w Głinojecku. Historia...*, dz. cyt.

¹⁷⁵ *Podróż P. Prezydenta Rzplitej*, KW, 110 (1930), 143, s. 6.

¹⁷⁶ *Sprawozdanie z podróży Pana Prezydenta...*, dz. cyt., s. 7.

okrzykiem „Pan Prezydent Rzeczypospolitej niech żyje!”. W Ościsławie Mościcki interesował się też sprawami ZPOK.

Kolejnym punktem na mapie prezydenckiej podróży był Ciechanów, gdzie Prezydent przyjechał o 20:30 w towarzystwie gen. Wróblewskiego. Pod miastem kolumnę Głowy Państwa podjął szwadron honorowy 11. Pułku Ułanów, który doprowadził ją do bram miasta, gdzie nastąpiło uroczyste powitanie Gościa przez miejscowe władze, duchowieństwo oraz licznych członków organizacji społecznych. Wizytę w Ciechanowie Mościcki rozpoczął od zwiedzania koszarów 11. Pułku Ułanów, gdzie – po powitaniu przez dowództwo pułku z ppłk. Piotrem Głogowskim na czele¹⁷⁷ – przemaszzerował wzdłuż szwadronu honorowego w rytm „Mazurka Dąbrowskiego”. O godz. 22:00 w kasynie pułkowym wydano uroczysty obiad, podczas którego ppłk. Głogowski wygłosił przemówienie oraz wzniósł na cześć Gościa okrzyk, podjęty przez współtowarzyszy. Następnie Prezydent udał się na spoczynek.



Fot. 11. A) Wojewódzki Zakład dla Dziewcząt im. Prezydenta Prof. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie.

Źródło: F. Mitarnowski, *Opieka społeczna i jej stan na terenie Województwa Warszawskiego*, „Przebój”, 2 (1930), 5, s. 5.

B) Przed zakładem w Ciechanowie. Obok I. Mościckiego stoi minister A. Prystor.

Źródło: *Sprawozdanie z podróży Pana Prezydenta...*, dz. cyt., s. 8.

C) I. Mościcki przed chatą posła S. Deptuły w Kacicach. Źródło: tamże, s. 7.

D) Dom ludowy im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Gąsewie Poduchownym.

Źródło: *Gmina Sypniewo*, tamże, 10, s. 39.

¹⁷⁷ Dowódca pułku w latach 1930–1932. Piotr Głogowski (podpułkownik), dostępne w Internecie (dostęp 29 IV 2017 r.):

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Piotr_G%C5%82ogowski_\(popu%C5%82ownik\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Piotr_G%C5%82ogowski_(popu%C5%82ownik)).

Rankiem 28 maja Mościcki rozpoczął zwiedzanie koszar wojskowych. Przyjął też raport z działalności pułku, jaki złożyło mu dowództwo jednostki. Po przejściu przed frontem szwadronów, zgromadzonych na plac alarmowym, Gość został odznaczony przez ppłk. Głogowskiego odznaką honorową 11 Pułku. Po powtórzonym z aplauzem okrzyku na cześć Prezydenta orszak przeszedł na plac ujeżdżalni, gdzie w obecności gen. Wróblewskiego i dowódcy II dywizji kawalerii w Warszawie, ppł. Stefana Strzemińskiego¹⁷⁸, odbyła się defilada pułku w galopie. Po uroczystości Prezydent RP odjechał do miasta na spotkanie z mieszkańcami¹⁷⁹.

O 11:00 Mościcki odwiedził sierociniec, przy którym powitał P. Prezydenta Minister Pracy i Opieki Społecznej Aleksander Prystor wraz z in. Przedstawicielami resortu oraz władz miejscowych. Wśród witających Głowę Państwa byli też *dyrektor departamentu Szubertowicz*, starosta Witold Pełczyński, duchowieństwo oraz przedstawiciele organizacji społecznych¹⁸⁰, obecni pomimo niepogody¹⁸¹. Wspomniany sierociniec, czyli Wojewódzki Zakład im. Ignacego Mościckiego, był pierwszym w województwie zakładem opieki społecznej. Przeznaczony był dla dziewcząt i oferował 150 miejsc dla dzieci opuszczonych i sierot¹⁸². Po przecięciu wstęgi Prezydent zwiedził budynek, a okolicznościowe przemówienie wygłosił *naczelnik Tarnowski*. Na dziedzińcu sierocińca odbył się przegląd organizacji społecznych, który Prezydent obejrzał wraz z wojewodą Twardo, gen. Wróblewskim i swoją żoną¹⁸³.

Następnie Mościcki udał się do siedziby okręgowej Towarzystwa Rolniczego, gdzie przyjął hołd okolicznych rolników, których przedstawiciel, senator Wacław Szujski¹⁸⁴, wygłosił przemówienie¹⁸⁵. Na tym zakończyła się wizyta w Ciechanowie.

Po drodze do Gołotczyzny do prezydenckiego orszaku przyłączył się ks. *Biskup Bandurski*¹⁸⁶, który przybył specjalnie dla poświęcenia kamienia węgielnego pod dom

¹⁷⁸ Pełnił tę funkcję w latach 1926–1930. *Stefan Strzemiński*, dostępne w Internecie (dostęp 29 IV 2017 r.): https://pl.wikipedia.org/wiki/Stefan_Strzemie%C5%84ski.

¹⁷⁹ *Z pobytu P. Prezydenta w woj. warszawskim*, MP, 13 (1930), 122, s. 3.

¹⁸⁰ W 1930 r. w Ciechanowie działały: Związek Strzelecki (od 1921 r.), Miejski Komitet Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Obronnego (od 1922 r.), Związek Harcerstwa Polskiego z co najmniej 7 drużynami, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” (od 1926 r.), Koło Cyklistów (od 1922 r.) i inne. D. Piotrowicz, *Ciechanów w latach Drugiej Rzeczypospolitej*, Ciechanów 1998, s. 148–156.

¹⁸¹ *Z pobytu P. Prezydenta w woj. warszawskim*, MP, 13 (1930), 123, s. 2.

¹⁸² F. Mitarnowski, *Opieka społeczna i jej stan na terenie Województwa Warszawskiego*, „Przebój”, 2 (1930), 5, s. 7.

¹⁸³ *Z pobytu P. Prezydenta w woj. warszawskim*, MP, 13 (1930), 123, s. 2.

¹⁸⁴ Wacław Szujski (1884–1980) – przedsiębiorca, polityk, senator II kadencji w II RP (1928–1930). *Wacław Szujski*, dostępne w Internecie (dostęp 16 II 2017 r.): https://pl.wikipedia.org/wiki/Wac%C5%82aw_Szujski.

¹⁸⁵ *Z pobytu P. Prezydenta w woj. warszawskim*, MP, 13 (1930), 123, s. 2.

¹⁸⁶ Władysław Bandurski (1865–1932) – biskup sufragan archidiecezji lwowskiej, honorowy kapelan Legionów Polskich. *Bandurski Władysław*, „Polski Słownik Biograficzny”, t. 1, red. W. Konopczyński, Kraków 1935, s. 263–264.

Kolonii Inwalidzkiej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego¹⁸⁷. Starania w celu budowy domu podjęto w 1929 r., pięć lat po tym, jak Aleksandra z Sędzimirów Bąkowska przekazała ze swego prywatnego majątku ziemskiego część posiadłości (tzw. „Dziarno”) na rzecz Zrzeszenia Inwalidów I wojny światowej¹⁸⁸.



Fot. 12. Ignacy Mościcki w Gołotczyźnie.

A, B) Położenie kamienia węgielnego pod budowę Kolonii Inwalidzkiej im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Zbiory Jozef Pilsudski Institute of America.

C) Powitanie przez uczennice żeńskiej szkoły w Gołotczyźnie.

Zbiory Jozef Pilsudski Institute of America.

D) I. Mościcki wśród dzieci w Wieczni Kościelnej.

Źródło: *Sprawozdanie z podróży...*, dz. cyt., s. 8.

Beneficjenci ośrodka witali Mościckiego niesamowicie radośnie. Wśród podejmujących Prezydenta byli: wiceprezes BBWR, poseł Karol Polakiewicz¹⁸⁹, prezes Związku Inwalidów poseł Antoni Snopczyński¹⁹⁰, posłowie Antoni Pająk¹⁹¹

¹⁸⁷ *Podróż P. Prezydenta Rzplitej*, KW, 110 (1930), 144, s. 4.

¹⁸⁸ E. Tomaszewska, *A może Gołotczyzna?*, „Kronika Mazowiecka”, 4 (2006), 4, dostępne w Internecie (dostęp 29 IV 2017 r.): <http://www.mazovia.pl/wydawnictwa/pismo-samorzadu-wojewodztwa-mazowieckiego/akapit,35,1396,a-moze-golotczyzna.html>.

¹⁸⁹ Karol Polakiewicz (1893–1962) – prawnik i polityk PSL „Piast”, Stronnictwa Chłopskiego, od 1928 r. BBWR i OZN, kpt. wywiadu wojskowego Oddz. II SG WP, działacz polonijny. *Karol Polakiewicz*, dostępne w Internecie (dostęp 16 II 2017 r.): https://pl.wikipedia.org/wiki/Karol_Polakiewicz.

¹⁹⁰ Antoni Snopczyński (1896–1944) – murarz, działacz rzemieślniczy i kombatancki, poseł na Sejm II, III i IV kadencji w II RP. *Antoni Snopczyński*, dostępne w Internecie (dostęp 16 II 2017 r.): https://pl.wikipedia.org/wiki/Antoni_Snopczy%C5%84ski.

i Karkowska¹⁹², prezes Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Roman Górecki¹⁹³ i inni. Przemówienie wygłosił Snopczyński, kończąc je okrzykiem „Pan Prezydent Rzeczypospolitej niech żyje!”, podjętym przez zgromadzonych przy dźwiękach hymnu narodowego. Po poświęceniu kamienia węgielnego przez bpa W. Bandurskiego i jego przemówieniu Prezydent położył pierwszą cegłę pod budynek ośrodka¹⁹⁴.

Następnie Mościcki udał się do żeńskiej szkoły¹⁹⁵. Został przywitany przez dyrekcję oraz uczennice. W budynku zorganizowano śniadanie z udziałem inwalidów. Spotkanie zakończyło się przemówieniem posła Snopczyńskiego.

Wedle relacji w „Kurjerze Warszawskim” i „Monitorze Polskim” z Gołotczyzny orszak udał się do Sokołówka, gdzie Mościcki zwiedził seminarium dla nauczycielek szkół rolniczych¹⁹⁶. Korespondent „Gazety Świątecznej” błędnie sugerował, że seminarium nauczycielskie szkół rolniczych, które odwiedził prezydent, znajdowało się w Gołotczyźnie¹⁹⁷.

W Sokołówku Gościa powitała dyrektorka seminarium Jadwiga Dziubińska¹⁹⁸, po której głos zabrał *inspektor szkół rolniczych Pomianowski*. Po podwieczorku Prezydent ruszył w dalszą drogę¹⁹⁹.

¹⁹¹ Antoni Pajak (1893–1965) – polityk, działacz PPS, premier rządu RP na uchodźstwie w latach 1955–1965. W latach dwudziestych i trzydziestych XX w. działał w Związku Inwalidów Wojennych, którego był prezesem i wiceprezesem. *Antoni Pajak*, dostępne w Internecie (dostęp 16 II 2017 r.): https://pl.wikipedia.org/wiki/Antoni_Paj%C4%85k.

¹⁹² W spisie posłów II RP brak takiego nazwiska kobiety posłanki.

¹⁹³ Roman Górecki (1889–1946) – doktor nauk prawnych, oficer Legionów Polskich, generał brygady Wojska Polskiego II RP, prezes Banku Gospodarstwa Krajowego (1927–1935, 1936–1939), minister przemysłu i handlu II RP (1935–1936), prezes Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny (1928–1939), od 1926 r. prezes WKS „Legia” Warszawa, od 1927 r. pierwszy prezes Ligi Piłki Nożnej, od 1928 r. prezes Polskiego Touring Klubu, prezes Rady Głównej Ligi Morskiej i Rzecznej (1929–1930). *Roman Górecki*, dostępne w Internecie (dostęp 16 II 2017 r.): https://pl.wikipedia.org/wiki/Roman_G%C3%B3recki.

¹⁹⁴ *Z pobytu P. Prezydenta w woj. warszawskim*, MP, 13 (1930), 123, s. 2.

¹⁹⁵ W relacji *Podróż P. Prezydenta Rzpłitej*, KW, 110 (1930), 144, s. 4 pojawia się informacja o szkole rolniczej dla kobiet, jednak wówczas w Gołotczyźnie istniała tylko żeńska szkoła gospodarstwa domowego. J. Wałaszyk, *Aleksander Świętochowski i szkoły w Gołotczyźnie*, Ciechanów 2008, s. 17.

¹⁹⁶ *Podróż P. Prezydenta Rzpłitej*, KW, 110 (1930), 144, s. 4; *Z pobytu P. Prezydenta w woj. warszawskim*, MP, 13 (1930), 123, s. 2.

¹⁹⁷ *Podróż Prezydenta Rzeczypospolitej*, „Gazeta Świąteczna”, 50 (1930), 2575, s. 3.

¹⁹⁸ Jadwiga Dziubińska (1874–1937) – działaczka PSL „Wyzwolenie”, posłanka na Sejm Ustawodawczy (1919–1922). Pracowała w trzech komisjach: oświaty, ochrony zdrowia i opieki społecznej. W ramach pierwszej przygotowała projekt ustawy o ludowych szkołach rolniczych, przyjęty w 1920 r. Jeździła po Polsce, typując majątki ziemskie do założenia szkół rolniczych. Założyła je m.in. w Sokołówku (gm. Ciechanów, pow. ciechanowski), Pszczelinie (ob. Brwinów, pow. pruszkowski), Kruszynku (gm. Włocławek, pow. włocławski) i Starym Brześciu (gm. Brześć Kujawski, pow. włocławski). Była autorką nowatorskich programów pedagogicznych. Była rzeczniczką organizowania różnych form dokształcania młodzieży wiejskiej. Uczestniczyła także w kształtowaniu Związków Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej. Szerzej zob. E. Pokrzywa, *Zarys życia i działalności Jadwigi Dziubińskiej*, [w:] *Pamięć boru. Wspomnienia o Jadwidze Dziubińskiej i wybór Jej przemówień, artykułów, listów*, red. Z. Mazurowa, L. Wyszomirska, Warszawa 1968, s. 9–60.

Przez Ojrzeń i Sochocin, gdzie Gościa powitał starosta pow. płońskiego Wojciechowski²⁰⁰, Mościcki udał się do Płońska. Tam został powitany przez burmistrza Lucjana Borkowskiego w towarzystwie prezesa Sądu Okręgowego w Płocku Aleksandra Wilczyńskiego²⁰¹, prokuratora Glauchy oraz córki st. posterunkowego Marię Trzińską z powiatowego Koła „Rodziny Policyjnej”. W Płońsku stowarzyszenie to prowadziło czytelnie i kolonie letnie dla dzieci²⁰².

W otoczeniu przedstawicieli organizacji społecznych, zawodowych oraz młodzieży i dzieci szkolnych Prezydent RP udał się do szpitala im. Marszałka Piłsudskiego celem jego zwiedzenia w towarzystwie dyrektora placówki, dr. Wincentego Fiećko²⁰³. Budynek wystawiono z okazji 10-lecia odzyskania niepodległości.

Kolejnym punktem wizyty w Płońsku była defilada organizacji społecznych. Przed Prezydentem RP zaprezentowali się przedstawiciele P.W., straży ogniowej, harcerstwa, szkół powszechnych oraz średnich. Po tym Mościcki odjechał z miasta w dalszą drogę, odprowadzany dźwiękami „Mazurka Dąbrowskiego” i biciem dzwonów²⁰⁴.

Następnie przez Rembów i Wyszogród Prezydent RP udał się ze swoją świtą do Czerwińska nad Wisłą. Stamtąd drogą wodną przez Wyszogród, Kępę Polską, Borowiczki, Płock, Brwilno i Oskarzewo dotarł do Nieszawy²⁰⁵. Kolejne etapy podróży to: Ciechocinek, Brześć Kujawski, Gostynin, Łowicz, Brochów, Żelazowa Wola, Kampinos, Błonie, Grodzisk i Jabłonna. W dniu 1 VI 1930 r. o godz. 23:15 Prezydent powrócił do Zamku Królewskiego w Warszawie²⁰⁶.

¹⁹⁹ *Z pobytu P. Prezydenta w woj. warszawskim*, MP, 13 (1930), 123, s. 2.

²⁰⁰ *Sprawozdanie z podróży Pana Prezydenta...*, dz. cyt., s. 8.

²⁰¹ Aleksander Wilczyński (1882–1940) – absolwent Wydziału Prawa na Uniwersytecie w Odessie (1907), pracował w Sądzie Okręgowym w Warszawie, potem założył własną kancelarię (1913), udzielał się w samorządzie miasta Siedlec, przez 10 lat był wybierany radnym. Członek rad adwokackich, w lipcu 1929 r. mianowany sędzią Sadu Apelacyjnego w Warszawie, od lutego 1930 r. mianowany Prezesem Sądu Okręgowego w Płocku, ustąpił ze względów zdrowotnych, od 1931 r. notariusz przy wydziale hipotecznym Sądu Okręgowego w Płocku. Aresztowany w maju 1940 i wywieziony do obozów w Mathausen, gdzie zginął 11 IX 1940 r. A. Wojciechowska, M. Wojciechowski, *Sylwetki notariuszy płockich (1917–1939)*, Płock 2011, s. 40–42.

²⁰² *Sprawozdanie z podróży Pana Prezydenta...*, dz. cyt., s. 14.

²⁰³ Wincenty Fiećko (1896–1940) – od 1919 r. służył w Wojsku Polskim, służył początkowo w 1 p. telegraf. W 1920 r. był naczelnym lekarzem Szkoły Podoficerskiej nr 2. W 1923 r. uzyskał doktorat z medycyny na Uniwersytecie Jagiellońskim i tego samego roku został jako rezerwista przydzielony do 4 baonu sanitarnego, w którym odbył ćwiczenia w latach 1927 i 1929 r., następnie do 4 Szpitala Okręgowego. Lekarz chirurg, w latach 1930–1939 dyrektor Szpitala Powiatowego w Płońsku i ordynator Oddziału Chirurgicznego i Położniczo-Ginekologicznego. W 1939 r. został powołany do wojska, zamordowany w Charkowie. *Historia szpitala*, dostępne w Internecie (dostęp 16 II 2017 r.): <http://www.szpitalplonsk.pl/index.php/o-nas/historia-szpitala>; *Wincenty Fiećko*, dostępne w Internecie (dostęp 16 II 2017 r.): <https://www.ogrodywspomnien.pl/index/showd/4336>.

²⁰⁴ *Z pobytu P. Prezydenta w woj. warszawskim*, MP, 13 (1930), 123, s. 2.

²⁰⁵ *Podróż P. Prezydenta Rzplitej*, KW, 110 (1930), 145, s. 9.

²⁰⁶ *Sprawozdanie z podróży Pana Prezydenta...*, dz. cyt., s. 14.

Przedstawione powyżej relacje pozwalają na odtworzenie przebiegu trasy, którą poruszał się Prezydent Ignacy Mościcki podczas swojej wizyty w woj. warszawskim w maju 1930 r. To świadectwo bogatego życia kulturalnego wsi i miast Północnego Mazowsza oraz zachodniej Kurpiowszczyzny w okresie międzywojennym. Pozwala zrekonstruować ważne wydarzenie w życiu naszych przodków, a jednocześnie uwidocznić system funkcjonowania władzy wykonawczej w międzywojennej Rzeczypospolitej.

Nie należy jednak zapominać, że zaprezentowane źródła prasowe, będące podstawą artykułu, pochodzą z okresu po przewrocie majowym, kiedy to państwo polskie stało się *de facto* autorytarne. Propaganda obozu rządzącego jest tu widoczna bardzo wyraźnie, np. w ilości posłów BBWR i organizacji związanych z piłsudczykami, obecnych na opisywanych uroczystościach. Choć to I. Mościcki był głównym bohaterem wydarzeń przedstawionych w ówczesnej prasie, to zauważalny jest kult Marszałka J. Piłsudskiego, dostrzegalny np. w tytulaturze budynków wymienionych w relacjach (dom ludowy, szpital czy ośrodek dla inwalidów – wszystkie ochrzczone imieniem Marszałka). Zauważyć też można militaryzację społeczeństwa (jednostki P.W. i W.F. w każdym powiecie i w większości miejscowości) oraz tzw. rządy pułkowników. W tym czasie wiele stanowisk publicznych zajmowali wojskowi. Były to zarówno stanowiska na szczeblach państwowych, jak też we władzach samorządowych czy lokalnych stowarzyszeniach²⁰⁷.

Wszystkie przedstawione w artykule relacje pisane są ze strony obozu rządzącego. Brakuje więc w nich głosów krytycznych. Pełne są za to pochwalnych słów na cześć Prezydenta i mieszkańców. Często podkreślane jest znaczenie wizyty Mościckiego, który miał szansę samodzielnie przekonać się o pracowitości Polaków oraz dobrym stanie kraju niezależnie od dziedziny życia.

Dla uzyskania pełniejszego obrazu ówczesnej rzeczywistości, zarówno politycznej, gospodarczej, jak i społecznej, wyrażającej się w nastrojach mieszkańców, należy przytoczyć jeszcze dwie relacje, pochodzące z prasy opozycyjnej.

Sprawozdanie z odcinka prezydenckiej trasy w pow. makowskim opublikowano w czasopiśmie „Wyzwolenie”. Zawiera ono też ogólne wnioski dotyczące wizyty Prezydenta w woj. warszawskim. Autor relacji – Władysław Grabowski z Krasnosiela – wątpił, że Mościcki rzeczywiście zobaczył życie mieszkańców Mazowsza. Pisał: (...) *jako dobry gospodarz Prezydent powinien w tym objeździe poznać dolegliwości obywateli, wysłuchać ich bolączek. Tymczasem skończyło się na urzędowych powitaniach, przy kosztownych bramach triumfalnych, a instrukcja urzędowa*

²⁰⁷ Szerzej zob. np. B. Poboży, *Rządy sanacji w Polsce jako modelowy przykład reżimu autorytarnego*, „Społeczeństwo i Polityka”, 2009, 2 (19), s. 28–43.

głosiła, że każde przemówienie, które miało być wygłoszone do P. Prezydenta, musi być „aprobowane” (cenzurowane) przez p. starostę lub władze wyższe. Przemówienie takie, siła rzeczy, musi być „prawomyślne”, a o żadnych skargach nie może być mowy. I pytają ludzie: – jaki wobec tego cel miał ten objazd P. Prezydenta? Czy żeby ludzie zobaczyli jego oficersko-urzędniczą świtę? P. Prezydent zatrzymywał się zaledwie po 5 do 10 minut w wymienionych miejscowościach [Maków Mazowiecki, Drażdżewo, Krasnosielc, Gąsewo – przyp. M.W.K.] (...). I zrobiło się tak, że w tych „wystąpieniach” „powitaniach uroczystych” (i kosztownych) zapomnieliśmy o tem, co nas boli, o tem życiu za 12 złotych, o tych podatkach nadmiernych i o ogólnym kryzysie gospodarczym. I nie usłyszał od nas tego P. Prezydent ani jego przybocznicy, bo ani czas, ani „cenzura” na to nie pozwoliły. A szkoda... (...)”²⁰⁸.

Podobna w wydźwięku krótka relacja z wizyty Prezydenta w Makowie Mazowieckim ukazała się w czasopiśmie „Robotnik”, a następnie została przedrukowana w „Wyzwoleniu”. Nie zawiera ona jednak wiadomości na temat kolejnych punktów programu prezydenckiej wizyty, a relację o wydarzeniach związanych z opozycją. Wśród publiczności witającej Mościckiego stał m.in. Teodor Jan Piotrowski, od 1927 r. ławnik magistratu miejskiego²⁰⁹. Gdy Prezydent przechodził obok, Piotrowski krzyknął „Niech żyje Sejm!”. Prezydent drgnął i poszedł dalej. Nagle do ławnika podbiegł naczelnik wydziału bezpieczeństwa woj. warszawskiego z okrzykami i nakazem wylegitymowania. Stojący obok komendant miejscowego posterunku policji zaświadczył, że to Piotrowski, jednak po chwili do zgromadzonych podbiegł komendant powiatowy policji aspirant Orłowski z kilkoma policjantami i „tajnymi agentami” jakiejś „ochrony osobistej” z nakazem aresztowania ławnika. Asp. Orłowski i jeden z policjantów zaczęli wykręcać Piotrowskiemu rękę w tył, jakiś agent cywilny go uderzył, inny obmacywał ławnikowi kieszenie. Następnie Piotrowski został zaprowadzony na posterunek policji, skąd został zwolniony dopiero po tym, jak pod budynkiem zaczęły się zbierać oburzone grupy włościan i robotników. Jak przekazywała prasa, *okrzyki „aresztować!” padły z grupy osób stanowiących świtę p. Prezydenta*. Badanie lekarskie wykazało złamanie ręki. Ławnik Piotrowski wystąpił ze skargą do prokuratora²¹⁰.

²⁰⁸ WuTeGe [W. Grabowski], *Z pobytu Pana Prezydenta w pow. Makowskim*, „Wyzwolenie”, 17 (1930), 24, s. 10.

²⁰⁹ *Burmistrzowie Makowa Mazowieckiego*, dostępne w Internecie (dostęp 16 II 2017 r.): <http://archiwum.makowmazowiecki.pl/index15b3.html?id=93&lan=pl>.

²¹⁰ *Z podróży Pana Prezydenta po Mazowszu*, „Wyzwolenie”, 17 (1930), 23, s. 12.

Aby zrozumieć przyczyny takiego zachowania w stosunku do autora okrzyku, należy wspomnieć, że w okresie rządów sanacji, nawet jeszcze zanim uchwalono konstytucję z 23 IV 1935 r., zdecydowanie zmniejszono rolę Sejmu Ustawodawczego jako organu władzy. Widziano w nim przyczynę niepowodzeń państwowych, oskarżano posłów o partyjniactwo, a okres przed 1926 r. i przewrotem majowym określano jako sejmokrację, którą rządy pilsudczyków miały uleczyć (*sanatio* – łac. uzdrowienie).

Oprócz opisanych przypadków autorka nie odnalazła innych relacji, ukazujących wizytę I. Mościckiego wedle optyki opozycyjnej. Dwie zaprezentowane pokazują jednak, że przejazd Prezydenta po woj. warszawskim nie obył się bez sprzeciwu opozycji. Ten jednak został skrzętnie ukryty w propagandowych relacjach w prasie. Mieszkańcy omawianego terenu, których wspomnienia wykorzystano w artykule, niezaangażowani w życie polityczne, nie interesowali się takimi zajściami. W rezultacie w swoich relacjach podkreślali jedynie pozytywne nastroje społeczne, ogólne poruszenie i radość z wizyty tak ważnej dla państwa osoby w ich wsi czy mieście.

Powyższy artykuł zapewne nie wyczerpuje problematyki wizyty Prezydenta I. Mościckiego na północnym Mazowszu i Kurpiach w ramach objazdu woj. warszawskiego w 1930 r. Nie udało się chociażby ustalić personaliów niektórych osób wymienionych w relacjach prasowych. Autorka starała się jednak dotrzeć do wszystkich dostępnych źródeł, by uporządkować dotychczasową wiedzę na prezentowany temat, skorygować błędne ustalenia, funkcjonujące dotychczas w literaturze przedmiotu oraz zaprezentować ikonografię, uzupełniającą relacje pisane. Możliwe, że zdjęć z tej wizyty jest więcej, ale autorka dotychczas odnalazła tylko te (i aż, jest ich bowiem 47) zaprezentowane w artykule. Dzięki powyższym ustaleniom obraz objazdu Prezydenta RP I. Mościckiego w maju 1930 r., ważne wydarzenie w okresie międzywojennym, które zapadło w pamięć mieszkańcom Mazowsza Północnego i zachodniej Kurpiowszczyzny, ma szansę być pełniejszym i bardziej plastycznym.

Maria Weronika Knoch – ur. 1992 r., absolwentka studiów historycznych na Uniwersytecie Warszawskim, nauczycielka historii i wiedzy o społeczeństwie w Zespole Szkół „Bednarska” w Warszawie. Zajmuje się badaniem historii i dziedzictwa Kurpiowszczyzny oraz Ziemi Przasnyskiej, a szczególnie rodzinnej gminy Jednorożec. Prowadzi bloga pt. „Kurpianka w wielkim świecie”. Uczestniczka oraz organizatorka ogólnopolskich i międzynarodowych konferencji naukowych. Aktywny członek wielu towarzystw regionalnych i naukowych. Publikowała w czasopismach (m.in. „Rocznik Przasnyski”, „Krasnosielcki

Zeszyt Historyczny”, „More Maiorum”, „Głos Katolicki”, „Kurpie” itp.) oraz wydawnictwach pokonferencyjnych. Autorka książki *Kapliczki, figury i krzyże przydrożne w gminie Jednoróżec* (2015). Dziennikarka „Kuriera Przasnyskiego”. Laureatka programów stypendialnych, m.in. Indeks Start2Star Fundacji Jolanty i Leszka Czarneckich (2011–2016) oraz dwukrotnie stypendium za wybitne osiągnięcia w różnych sferach działalności edukacyjnej dla szczególnie uzdolnionych studentów zamieszkałych na terenie Powiatu Przasnyskiego”, przyznawanego przez Starostę Przasnyskiego (2014/2015 oraz 2015/2016). Wyróżniona Medalem im. Stanisława Ostoi-Kotkowskiego w kategorii „Debiut” (2015) oraz Nagrodą Prezesa Związku Kurpiów „Kurpik 2015” w kategorii „Promowanie regionu”. Pracuje nad monografią parafii Jednoróżec z okazji stu lat jej istnienia.